

Z nastaniem dnia księżycowego znowu zaczął działać radziecki pojazd księżycowy „Łunochod 1“, realizując kolejny etap badań.

W nocy z 7 na 8 stycznia przeprowadzony został seans łączności z pojazdem, inicjujący realizację programu trzeciego dnia księżycowego. (PAP)

TRZZ dobrze wypełniło swoje zadanie

Uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa

8 bm. obradował w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Wzięło w nim udział ok. 150 delegatów reprezentujących wojewódzkie instancje i Towarzystwa. Dokonano oceny działalności TRZZ w latach 1965-70.

Na zjazd przybyli: członek Rady Państwa, sekretarz OK FJN — Witold Jaroński, wiceprezes Rady Ministrów — Zdzisław Tomal i kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Tadeusz Wrębiak.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ — Jana Izdorzyczka — referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny Towarzystwa — Józef Machno. Omówił on m. in. osiągnięcia Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych, stwierdzając, że są one szczególnie bliskie działaczom i członkom TRZZ. Towarzystwo to bowiem od pierwszych dni swego istnienia działało na rzecz pełnej integracji ziem nad Odrą i Bałtykiem z Macierzą. Dziś — powiedział m. in. J. Machno — można z dumą powiedzieć, że zadanie to zostało w pełni zrealizowane przez Towarzystwo. W tym przekonaniu mówca zwrócił się do uczestników zjazdu o podjęcie uchwały o rozwiązaniu Towarzystwa.

W imieniu KC PZPR, stronnictw politycznych i rządu głos zabrał prezes NIK, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Zenon Nowak. Wyraził on wszystkim działaczom i aktywistom TRZZ serdeczne podziękowania za ich trud, ofiarność i poświęcenie w realizacji historycznego dzieła — zespolenia ziem zachodnich i północnych z Macierzą.

Zjazd podjął uchwałę stwierdzającą m. in., że wieloletnia działalność Towarzystwa do-

Ambasador

brytyjski w rękach

„Tupamaro“

Jak donosi z Montevideo Agencja Reutera, ambasador Wielkiej Brytanii w Urugwaju Geoffrey Jackson został uwięziony w piątek rano przez organizację powstańców „Tupamaro“.

Według informacji udzielonej przez policję, ambasador brytyjski jechał samochodem do gmachu ambasady, kiedy jego samochód zatrzymały dwa pojazdy z członkami organizacji powstańców.

W rękach tej organizacji znajduje się w dalszym ciągu dwóch innych zakładników, dyplomata brytyjski Aloysio Dias Gomide oraz amerykański ekspert do spraw rolnictwa Claude Fly.

Dyplomata brytyjski został porwany 31 lipca wraz z ekspertem do spraw pomocy USA, Danielem Mitrione. Mitrione został zamordowany 9 sierpnia, kiedy rząd odmówił spełnienia warunków wysuniętych przez powstańców i uwolnienia przeszło 150 członków organizacji „Tupamaro“.

PAP

„Mazowsze“ w drodze do Ameryki

8 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze“ udał się w kolejną podróż zagraniczną: po raz trzeci już zespół odwiedzi USA i Kanadę, gdzie występował poprzednio w 1961 i w 1964 r. Obecnie „Mazowsze“ w czasie ponad 2-miesięcznego tournée da 75 koncertów w ponad 30 miastach Wschodniego Wybrzeża i Krainy Wielkich Jezior. Na trasie podróży naszych karolińskich artystów znajdują się m. in. takie miasta, jak Nowy Jork (inauguracyjny występ — 12 bm.), Chicago, Detroit, Buffalo, Filadelfia, Boston, Montreal, Ottawa. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
9
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 7 (8360)
Cena 50 gr

Odznaczenia za zasługi w rozwoju PTE

Zjazd ekonomistów zakończył wczoraj obrady

W piątek 8 bm. zakończył się w Warszawie Krajowy Zjazd Ekonomistów. Uczestniczyło w nim 800 przedstawicieli nauki, administracji gospodarczych wszystkich szczebli, zakładów przemysłowych i organizacji gospodarczych.

Dwudniowe obrady sejmiku polskich ekonomistów toczyły się pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju“. Reprezentanci 450-tysięcznej rzeszy specjalistów pracujących w kraju na stanowiskach ekonomicznych przyjęli uchwałę, określającą obowiązki i zadania ekonomistów

w dziele intensyfikacji i modernizacji naszej gospodarki.

W piątek kontynuowana była dyskusja w 6 sekcjach. Jej podstawą były referaty problemowe oraz liczne opracowania bardziej szczegółowe, przygotowane przez wybitnych naukowców, działaczy gospodarczych i politycznych oraz przedstawicieli praktyki ekonomicznej. Dyskusja była bardzo rozległa, zawierająca akcenty krytyczne nacechowane dążnością do znalezienia dróg metod przyspieszenia naszego rozwoju gospodarczego. Wnioski z tej dyskusji zostaną, po zsyntetyzowaniu, przedłożone władzom partyjnym i rządowym.

Największe zainteresowanie wzbudziła dyskusja w sekcji II Zjazdu, której podstawą był referat prof. Józefa Pajestki poświęcony procesowi doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w Polsce. Uczestniczący w niej ekonomiści analizowali system zarządzania gospodarczego, postulując wprowadzenie racjonalnego rachunku ekonomicznego oraz przeniesienie na niższe szczeble administracji gospodarczej decyzji o charakterze operatywnym.

Prof. Wacław Wileczyński z WSE w Poznaniu podkreślił potrzebę zdynamizowania systemu finansowego, który powinien stymulować wzrost wydajności pracy.

Dalsze narady aktywu partyjnego

Wczoraj odbyły się dalsze narady aktywu partyjnego, poświęcone omówieniu aktualnych problemów pracy partyjnej, wynikających z uchwały VII Plenum KC PZPR. Narady odbyły się: w Gdańsku z udziałem członka Biura Politycznego KC — Stanisława Kociolka; w Bydgoszczy, z udziałem członka Biura Politycznego KC — Jana Szydłaka; w Łodzi z udziałem członka Biura Politycznego KC — Stefana Olszowskiego; w Warszawie z udziałem z-cy członka Biura Politycznego KC — Józefa Kępy. W dyskusji poruszano m. in. przebieg niedawnej narady w KC, wstępny analizę wydarzeń na Wybrzeżu oraz ogólną sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą kraju. PAP

Z wizytą do Polski

W dniu dzisiejszym udaje się z wizytą do Polski delegacja Związku Pisarzy Radzieckich, aby podpisać plan współpracy obu organizacji pisarzy na rok bieżący. Na czele delegacji stoi poeta i krytyk Siergiej Narowczatow.

Zamach na ambasadę

Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że dzisiaj, wczorajszym rankiem mały ładunek wybuchowy podłożony przy budynku ambasady radzieckiej w Waszyngtonie spowodował wybuchy w ambasadzie. Reuter sugeruje, że sprawcami wypadku byli bojownicy organizacji syjonistycznej.

Krytyka EWG

W siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej ujawniono, że kraje afrykańskie, zwłaszcza zaś Kongo, ponowili skargi na sposób w jaki niektóre firmy zachodnio-europejskie wykorzystują kredyty

Prof. Bronisław Miszewski z Politechniki Śląskiej wskazał m. in. na potrzebę ograniczenia liczby wskaźników dyrektywnych.

Znaczenie społecznego aspektu działalności gospodarczej przedstawił socjolog prof. Jan Szczepański. Zabierając głos w dyskusji wiceminister finansów Marian Krzak stwierdził, że wprowadzony ostatnio w życie nowy system finansowy jest ulepszony, uwzględnia postulaty zgłoszone w trakcie dyskusji trwającej podczas jego opracowywania. Wyowiedział się on również za zwiększenie roli systemów finansowania w gospodarce.

W sekcji I dyskusja dotyczyła głównych problemów dynamiki i kierunków wzrostu gospodarki narodowej oraz jej struktury społeczno-ekonomicznej. Referat na ten temat

Dokończenie na str. 2

Hejkal powątpiewa w skuteczność misji Jarringa

Kairski dziennik „Al-Ahram“ opublikował w piątek artykuł swego redaktora naczelnego Mohameda Hejkala, zawierający analizę sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku ze wznowieniem misji amb. Gunnara Jarringa.

Hejkal powątpiewa, by pokójowe rozmowy mogły zakończyć się sukcesem i doprowadzić do politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego w myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. ZRA powiedziała już ostatnie słowo — pisze Hejkal — akceptując w całej rozciągłości tę rezolucję, natomiast Izrael nadal nie jest skłonny zmienić swej ekspansjonistycznej polityki.

Sytuacja jest wyjątkowo trudna i napięta, szczególnie na linii Kanału Sueskiego i dlatego — zdaniem redaktora naczelnego „Al-Ahram“ — ZRA, która nie zgodzi się na dalsze przedłużenie zawieszenia ognia, musi się liczyć z ewentualnością zbrojnej konfrontacji. Jedyną interwencją czterech wielkich mocarstw, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego, które ponoszą największą odpowiedzialność jako członkowie Rady Bezpieczeństwa, mogłaby efektywnie rozwiązać sytuację.

Jak donosi z Jerozolimy Agencja Reutera, specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód Gunnar Jarring spotkał się w piątek z premierem Izraela Goldą Meir.

Jak donosi z Bejrutu, agencja Reutersa, biuro informacyjne organizacji partyzantów państwa Jordanijskiego.

Dokończenie na str. 2

Inicjatywa demokratów NRF

Agencja ADN donosi z Karlsruhe, to znaczy z miasta gdzie znajduje się Trybunał Konstytucyjny NRF, że różne tamtejsze organizacje demokratyczne wystąpiły z inicjatywą wszczęcia nowej kampanii na rzecz postępu społecznego, przyjaźni między narodami i zapewnienia ładu pokojowego w Europie przeciwko prawicy i neohitlerystom.

Stwierdzają one w oświadczeniu przekazanych prasie, że widzą swego wroga na prawicy. Są to siły zgrupowane wokół Straussa, Barzela i Thaddeusa, finansowane przez monopol zbrojeniowy, a zwalczające wszelkimi środkami politykę odprężenia oraz występujące przeciwko ratyfikacji układów zawartych ze Wschodem przez rząd NRF i projektowi zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. (PAP)

Heath w Pakistanie

Jak donoszą, brytyjski premier Edward Heath przybył w piątek do Rawalpindi rozpoczynając w ten sposób dwudniową wizytę oficjalną w Pakistanie. Kolejne etapy podróży premiera brytyjskiego to Indie, Malajzja i Singapur, gdzie 14 stycznia rozpocznie się konferencja szefów rządów krajów wspólnoty brytyjskiej.

Odznaczenie tłumacza

Przedstawiciele ambasady polskiej w Belgii dokonali wręczenia w imieniu ministra kultury PRL Odznaki „Zasłużonego dla kultury polskiej“ Willemowi Majerowi, jednemu z wybitnych tłumaczy i propagatorów naszej literatury na holenderskim obszarze językowym. Dokonał on m. in. przekładu „Dymów nad Birkenau“ Szmaglewskiej i „Ferdynand“ Gombrowicza.

Podpisanie konwencji

Ambasador Finlandii w ZSRR B. O. Alcholin w imieniu swego rządu podpisał w Moskwie konwencję o walce z bezprawnym uwalnianiem samolotów. Konwencja ta została przyjęta 16 gru-

Delegacja PAN u Edwarda Gierka



I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął wczoraj przedstawicieli nauki polskiej — delegację PAN. Na zdjęciu: Edward Gierek wita prof. dr. Dionizego Smoleńskiego. Z lewej: prof. dr. Włodzimierz Trzebiński. CAF — Telefoto — Matuszewski

Melvin Laird w Sajgonie

Kolejny proces mordercy z My Lai

Jak donosi z Sajgonu Agencja Reutera, w piątek przybył tu sekretarz obrony USA Melvin R. Laird na rozmowy z przywódcami reżimu południowowietnamskiego oraz z przedstawicielami USA w Wietnamie Południowym.

Laird przybył do Sajgonu bezpośrednio z Bangkoku gdzie podczas 24-godzinnej podróży konferował z przywódcami Syjamu.

Minister spraw zagranicznych Syjamu Thanat Khoman zakomunikował, iż uzgodniono podczas rozmów, że Stany Zjednoczone przyspieszą dostawy broni i sprzętu wojskowego dla Syjamu.

W walkach, jakie toczyły się w czwartek na terenie Wietnamu Południowego zginęło 8 żołnierzy USA. Liczba ta jest

wyższa od przeciętnej z ostatniego okresu, wynoszącej 5 zabitych dziennie.

W prowincji Binh Dinh amerykański patrol zwiadowczy został zaatakowany przez oddział partyzancki. W walce zginęło 5 Amerykanów. Dalszych dwóch Amerykanów zginęło w prowincji Phuoc Long. Amerykański oddział wojskowy dostał się tam pod ogień partyzancki. Wreszcie w prowincji Phuoc Tuy partyzanci zestrzelili helikopter USA, a pilotując go żołnierz poniósł śmierć.

Superbombowce „B-52“ podległe dowództwu lotnictwa strategicznego bombardowały w czwartek północne rejony Wietnamu Południowego. Superfortece startujące z Syjamu zrzucały tysiące ton bomb w prowincji Quang Tri bezpośrednio na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

W czwartek przed sądem wojskowym Fort McPherson w Georgii rozpoczął się proces amerykańskiego sierżanta Charlesa Hutto, który w 1968 r. odbywał służbę wojskową w oddziale por. Calleya, brał udział w masakrze mieszkańców wioski My Lai i sam jest oskarżony o zamordowanie co najmniej 6 cywilnych mieszkańców tej wsi.

W pierwszym dniu zeznawało trzech świadków oskarżenia. Opisując wydarzenia w My Lai jeden z nich zeznał, że pierwszy strzał jaki tam padł zabił niemowlę na ręku matki.

Dokończenie na str. 2

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji PZPR

Jak już informowaliśmy, w czwartek odbyła się kolejna runda konferencji sprawozdawczo-wyborczych organizacji powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu) PZPR, na których m. in. wybrano nowe władze instancji partyjnych. Ukonstytuowały się one następująco:

POZNAN — GRUNWALD: I sekretarz — Ryszard Szpin, sekretarze — Zygmunta Niewiada, Maria Prędką, Czesław Skrzypek;

POZNAN — WILDA: I sekretarz — Kazimierz Wider, sekretarze — Henryk Giziński, Czesław Nowak, Danuta Włodarczyk;

KONIN: I sekretarz — Henryk Kądziora, sekretarze — Bronisław Bednarczyk, Kazimierz Gorzelańczyk, Ireneusz Maczka, Zofia Zamojska;

WĄGROWIEC: I sekretarz — Bogusław Pawlacyk, sekretarze — Walerian Łaszewski, Jan Hoffman, Stefan Szkudla rek;

WOLSZTYN: I sekretarz — Józef Grzelak, sekretarze — Jerzy Krzyżanowski, Zygmunt Marcinkowski, Czesław Olejnik. (ms)

Zjazd ekonomistów zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

przedstawił prof. Kazimierz Secomski.

Problemy powiązania postępu technicznego i ekonomicznego dominowały w dyskusji w sekcji III zjazdu, w której referat podstawowy na temat ekonomicznych aspektów postępu technicznego opracował prof. Jan Kaczmarek.

Zagadnienia konsumpcji były dyskutowane w sekcji IV, gdzie główne opracowanie na temat przesłanek i dzwigni kształtowania struktury konsumpcji w gospodarce socjalistycznej przedstawił prof. Jan Mujał.

Pozostałe dwie sekcje poświęcone były problemom informacji ekonomiczno-statystycznej, wiążącej się z doskonaleniem planowania i zarządzania, stanowiła badań ekonomicznych i roli oraz zadaniom ekonomistów w realizacji polityki intensywnego rozwoju gospodarki.

Za zasługi w działalności i rozwoju PTE — Rada Państwa odznaczyła 68 działaczy i pracowników Towarzystwa. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia

Żona Sukarno

Nazwisko Sukarno pojawiło się znowu na łamach prasy zagranicznej w związku z ekscentrycznym trybem życia towarzyskiego prowadzonym przez jego żonę Dwi. Para Sari Dewi — 30-letnia eks-tancerka z klubów nocy w Tokio, była — jak zapewne niektórzy czytelnicy pamiętają — siostrą i ostatnią żoną byłego prezydenta Indonezji. Opuściła go niemal w przeddzień przewrotu w tym kraju i objęcia władzy przez gen. Suharto. To właśnie dla niej Sukarno zbudował okazałą willę pod Dżakartą, w której spędził następnie w areszcie domowym dwa ostatnie lata swego życia. W czerwcu ubr. Dewi i jej 12-miesięczna córka nie bez trudu uzyskały zezwolenie na przyjazd do Dżakarty. By zobaczyć się ze znajdującym się już wówczas w krytycznym stanie mężem.

W 6 miesięcy po śmierci Sukarno, piękna Dewi zaliczana jest do śmiałek towarzyskiej Paryża. Przyjaźni organizowane przez nią uchodzą ponoć za najbardziej oryginalne. Wdowa po byłym prezydencie Indonezji uprawia też z zapalem dżudo. Nie tylko dla lepszego fizycznego samopoczucia. Ale jak twierdzi — i samoobrony. Po co ten rozrost? Wciąż dziennikarze wróżą Dewi przyśrodek podobną jak byłej żonie innego zmarłego, wybitnego męża stanu — Jackie Kennedy. (jw)

Dziśszego serwisu informacyjnego opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 4R 9 I 1971 Nr 7 (8360)

Blisko 40 000 zagród zostanie zelektryfikowanych

Ubiegły rok przyniósł dalszą poprawę w zakresie elektryfikacji wsi. Do ponad 50 tysięcy wiejskich zagród doprowadzony został prąd i obecnie już 87,8 proc. zagród dysponuje energią elektryczną.

Tak więc plany Zjednoczenia Elektryfikacji Rolnictwa, które zakładały, iż pod koniec obecnej 5-letki zelektryfikowanych będzie 86 proc. zagród chłopskich zostały przekroczone. Od lat energia elektryczna dysponują już wszystkie pa-

Kolejny proces

Dokończenie ze str. 1

Drugi świadek stwierdził, że grupa starców, kobiet i dzieci, którą rozstrzelano „zachowywała się przyjaźnie”. Ten sam świadek potwierdził, że kpt. Medina, również oskarżony o udział w zbrodniach popełnionych w My Lai, wyraźnie powiedział żołnierzom, iż wioska ma być całkowicie zniszczona.

Obrona postanowiła powołać co najmniej 30 świadków, m. in. kpt. Medinę.

W poniedziałek w Fort Benning w Georgii zostanie wznowiony po przerwie świątecznej proces W. Calleya.

PAP

stwowe przedsiębiorstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, a prace z zakresu elektryfikacji w tych gospodarstwach polegają obecnie na modernizacji i konserwacji urządzeń oraz doprowadzaniu światła do nowo powstających PGR-ów i spółdzielni. Jednocześnie w ostatnich latach poważnie wzrosła ilość usług z zakresu elektryfikacji świadczonych wsi przez ponad 200 specjalistycznych punktów usługowych. Tylko w ub. roku wartość tych usług przekroczyła 400 mln zł.

W br. — jak wynika z planów Zjednoczenia Elektryfikacji Rolnictwa światło otrzyma dalszych ok. 40 tys. zagród i z końcem 1971 r. już blisko 89 proc. gospodarstw dysponować będzie energią elektryczną. Na leży zaznaczyć, że doprowadzanie światła do dalszych zagród staje się zadaniem coraz trudniejszym — do zelektryfikowania pozostały bowiem pojedyncze zagrody, oddalone nieraz znacznie od istniejącej sieci. Tak więc każda następna zelektryfikowana zagroda wymaga większych nakładów, materiałów i ludzkiej pracy.

Jednym z głównych kierunków prac elektryfikacyjnych będzie modernizacja już istniejących urządzeń i sieci. W wielu gospodarstwach przewidywane jest też zakładanie tzw. punktów siłowych, mających na celu zwiększenie możliwości wykorzystywania energii elektrycznej w produkcji rolnej, umożliwiających posługiwanie się większym sprzętem i maszynami o napędzie elektrycznym.

Jedną z najistotniejszych spraw związanych z elektryfikacją wsi jest ciągle jeszcze niedostateczne wykorzystanie w naszym rolnictwie energii elektrycznej dla potrzeb produkcji rolnej — zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Zbyt wiele gospodarstw używa jeszcze energii elektrycznej wyłącznie w celach oświetleniowych, co obniża znacznie wartość społeczną i gospodarczą kosztownych inwestycji elektryfikacyjnych. Jak wynika z szacunkowych danych, zużycie energii elektrycznej w jednym gospodarstwie domowym w miesiącu jest przeciętnie o 200 kWh większe niż na wsi. Zużycie energii elektrycznej bezpośrednio dla potrzeb produkcji rolnej wynosi tylko ok. 500 kWh rocznie na każde gospodarstwo.

Lepsze gospodarzenie energią elektryczną na wsi uzależnione jest też od większych dostaw odpowiednich urzą-

Narada aktywu związkowego Łodzi

W Łodzi odbyła się w czwartek narada łódzkiego aktywu związkowego poświęconemu omówieniu aktualnych zadań ruchu zawodowego w świetle wydarzeń grudniowych oraz decyzji VII Plenum.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, który w swym wystąpieniu podkreślał wagę problematyki socjalno-bytowej w działalności związków zawodowych, w tym większą, że pod adresem ruchu zawodowego kierowane są wnioski i postulaty, których nie dało się zadośćuczynić w poprzednim okresie.

Przewodniczący CRZZ powiedział, że niezbędne jest np. uproszczenie systemu premii i podwyższenie płac i systemu zachęt materialnych dla załóg, zweryfikowanie planu wzrostu płac na okres do 1975 r. pod kątem uwzględnienia sytuacji grup pracowników najmniej zarabiających. Uproszczenie domaga się system premiowania za produkcję eksportową, doskonalony winien być system umów zawieranych przez zakłady w sprawie realizacji w swych planach zadań postępu technicznego, potrzebne są zachęty materialne dla przedsiębiorstw, które likwidują u siebie deficytową produkcję. Wszystkie te sprawy — powiedział — przedstawione zostały rządowo-związkowej komisji jako pilne problemy do załatwienia.

I. Loga-Sowiński omówił także prace nad przygotowaniem korekty planu NPG na rok bieżący.

dzeń i sprzętu, mogącego mieć zastosowanie w obsłudze produkcji rolnej m. in. do przygotowania pasz, mechanizacji prac hodowlanych itp. (PAP)

Wypowiedź Hejkala

Dokończenie ze str. 1

lestański El-Fatah podał w piątek w Bejrucie do wiadomości, iż jordańskie siły bezpieczeństwa ostrzelały w piątek cywilne cele i urządzenia powstańców palestyńskich.

Według komunikatu El-Fatah, jordańskie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do obozu uchodźców Bakaa położonego na zachód od Ammanu. Ponad to ostrzelały one most Jerasza. Atak — jak stwierdza komunikat — nastąpił w piątek we wczesnych godzinach rannych.

PAP

Niewybredne formy

Neofaszystowska „akcja — opór” nie ustaje w atakach na rząd SPD/FDP i na kanclerza Brandta, stosując przy tym różnego rodzaju niewybredne formy. W nocy z piątku na sobotę 3 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy wymalowali na budynkach ministerstwa sprawiedliwości oraz dwóch wydawnictw w Dueseldorfie białą i czerwoną farbą hasła: „Brandt pod ścianę” i „opór przeciwko Brandtowi”. (PAP)

Pogrzeb ofiar katastrofy w Glasgow

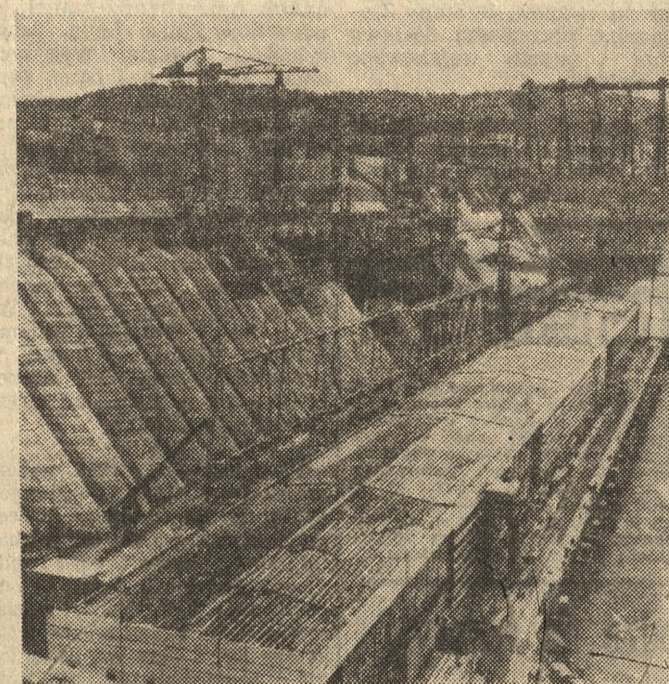
W Glasgow i pobliskich miastach szkockich odbyło się w czwartek 26 pogrzebów, podczas których pochowano 66 ofiar tragicznego wypadku na stadionie Ibrox Park, gdzie w ub. sobotę wskutek załamania się bariery ochronnej 66 osób poniosło śmierć, a 145 zostało rannych. (PAP)

Skarga przeciwko układowi z Polską

Obywatel zachodni Niemiec ki osiadły w Westheim (Palatynat) pochodzący ze Śląska Alois Bude, powołując się na ustawę zasadniczą, wniósł skargę konstytucyjną przeciwko układowi zawartemu przez rząd federalny z Polską. Skargi konstytucyjne zmierzają do ustalenia zgodności z ustawą zasadniczą wszelkich aktów normatywnych, układów, umów, traktatów i porozumień.

Nie jest to pierwsza skarga konstytucyjna wniesiona do federalnego trybunału konstytucyjnego. Niedawno taką skargę wniosła organizacja sympatyków bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej „Kóło Przyjaciół CSU”. (PAP)

Energetyka w Związku Radzieckim



Ostatnio minęło 50 lat od zatwierdzenia na VII Wszechrzyjskim Zjeździe Rad planu GOELRO. Celem tego perspektywicznego planu elektryfikacji Rosji było stworzenie bazy przemysłowej kraju. Na zdjęciu: tama i gmach Elektrowni Krasnojarskiej. Siedem turbin o mocy 500 tys. kW każda zaopatruje w energię elektryczną zakłady przemysłowe i budowy Syberii.

Fot. — CAF — TASS

Komunikat o wizycie min. S. Jędrzychowskiego w NRD

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Winzera, przebywał w Niemieckiej Republice Demokratycznej od 6 do 8 stycznia 1971 roku z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefan Jędrzychowski.

Podczas swego pobytu minister Stefan Jędrzychowski został przyjęty przez pierwszego sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta oraz przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stophę.

Ministrowie spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i NRD dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz aktualnych problemów międzynarodowych.

Obydwaj ministrowie stwierdzili z zadowoleniem, że braterska współpraca między obu państwami rozwija się owocnie we wszystkich dziedzinach w duchu socjalistycznego internationalizmu, zgodnie z zasadami i celami układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z 15 marca 1967 roku.

Obydwaj ministrowie omówili stan i kierunki dalszego rozszerzania współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej oraz w dziedzinie środków masowego przekazu i uzgodnili dalszą rozbudowę współpracy regulowanej odpowiednimi porozumieniami. Dali oni wyraz przekonaniu, że współpraca ta przyczyni się do dalszego umocnienia przyjacielskich więzi, które łączą oba państwa i narody.

Obydwaj ministrowie stwierdzili, że zarówno interesy postępu ekonomicznego i technicznego, jak i zasadnicze względy polityczne wymagają stałego pogłębiania i doskonalenia współpracy dwustronnej oraz współpracy wielostronnej w ramach RWPG. Wyrazili oni gotowość wszechstronnego i aktywnego współdziałania na rzecz dalszego rozwoju ścisłych stosunków gospodarczych między PRL i NRD, a także między wszystkimi państwami — członkami RWPG.

Obydwaj ministrowie podkreślili z całą mocą, że zasadniczą przesłanką skutecznej walki przeciwko imperializmowi, o pokój i bezpieczeństwo na świecie stanowi ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim.

kim, zwartość wspólnoty państw socjalistycznych, umocnienie Układu Warszawskiego oraz jedność działania wszystkich sił antyimperialistycznych i demokratycznych.

Obydwaj ministrowie poświęcili szczególną uwagę problemom europejskiego bezpieczeństwa.

Obydwaj ministrowie podkreślili, że podpisanie układu między ZSRR i NRF oraz układu między PRL i NRF jest ważnym elementem stabilizacji i normalizacji sytuacji w Europie.

Obydwaj ministrowie wskazywali, że żywym wymogiem w obecnej chwili i ważnym wkładem do sprawy bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego jest to, by wszystkie państwa, które dotychczas nie utrzymują jeszcze stosunków dyplomatycznych z NRD, włącznie z NRF, podjęły równoprawne stosunki z NRD na bazie zasad prawa międzynarodowego. Popierają one słuszne żądania CSRS, aby NRF uznała układ monachijski za nieważny od samego początku, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Obydwaj ministrowie wyrazili przekonanie, że ogólnoeuropejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy byłaby bardzo ważnym etapem w dziele umocnienia pokoju i ustanowienia trwałego systemu bezpieczeństwa w Europie.

W dalszym ciągu komunikat wspomina o ustosunkowaniu się obu ministrów do konfliktów w Indochinach i na Bliskim Wschodzie oraz wyrażeniu solidarności z antykolonialną walką narodów Afryki.

PAP

Polsko-francuski protokół handlowy

7 bm. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Warszawie podpisano protokół o wymianie handlowej oraz współpracy gospodarczej i przemysłowej w roku 1971 między Polską a Francją.

W nowym protokole nastąpiło dalsze rozszerzenie zakresu liberalizacji importu z Polski do Francji, a kontyngenty na dostawy tych towarów, które są jeszcze objęte ograniczeniami ilościowymi, zostały znacznie podwyższone. (PAP)

Biggs grozi odwetem?

Jak już podawaliśmy, przed paru dniami w wyniku katastrofy samochodowej zginął w Australii 10-letni syn znanego brytyjskiego przestępcy Ronalda Biggsa. Biggs był uczestnikiem napadu stulecia, podczas którego zrabowano 2,5 miliona funtów szterlingów.

Syn Biggsa zmarł podczas przewożenia do szpitala po zderzeniu samochodu prowadzonego przez znaną Biggsa z innym samochodem, którym kierował niejaki Chester Seagle — Polak z pochodzenia. W czwartek, odbył się w Melbourne pogrzeb młodego Biggsa. Uroczystość przebiegała pod nadzorem policji. Równocześnie policja pilnuje domu Seagle'a, ponieważ otrzymał on anonimowy telefon, w którym grożono mu morderstwem w odwet za przyczynienie się do śmierci syna przestępcy.

PAP

Wkrótce procesy porywaczy w Montrealu

W najbliższym czasie rozpoczyna się w Montrealu proces 4 oskarżonych o porwanie, a następnie zamordowanie byłego ministra pracy w rządzie prowincjonalnym Quebecu, Pierre Laport'a.

25 bm. stanie przed sądem były nauczyciel Paul Rose. Proces trzech pozostałych — Jacquesa Rose, Francis Simarda i Bernarda Lortie — został wyznaczony na 8 lutego. Wszyscy czterej po zakomunikowaniu im tej wiadomości przez sędziego wnieśli okrzyk „Niech żyje Front Wyzwolenia Quebecu”.

Za morderstwo lub uprowadzenie grozi w Kanadzie kara dożywotniego więzienia. (PAP)

Z techniką pod rękę

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

Tradycją. Jeśli wyliczyć „Cegielszczyk”, których organizacja partyjna działa na prawach komitetu dzielnicowego, to na Wildzie dominuje jedna grupa zawodowa: kolejarze oraz ci, którzy tabor kolejarski remontują. I właśnie ludzie tej branży na Wildzie przodują, osiągając najlepsze wyniki. Największe kolejarzkie skupisko — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, jest jednocześnie tym, który pod wieloma względami osiąga przodujące wyniki. I może stanowić przykład dla wszystkich zakładów Wildy. Chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że dzieje się tak dlatego, że postęp techniczny stanowi oczko w głowie załogi i kierownictwa ZNTK.

W ogóle na Wildzie załogi z honorem ukończyły 5-latkę. Wieksość przedterminowo zameldowała o ukończeniu zadań 1970 roku, a dodatkowa produkcja z tego tytułu ma wartość około 50 mln zł. Warto zaznaczyć, że te zadania wykonano przy niepełnym zatrudnieniu. Podobnie i zadania 5-latkę większość załóg wykonała przedterminowo, dając gospodarce dodatkową produkcję wartości 375 mln zł.

Otóż wśród tych dobrych załóg najlepsze wskaźniki osiągały ZNTK-Poznań. Postawiono tam na technikę. Lata 1966 — 1970 były tam okresem intensywnego modernizacji oraz adaptacji zakładów do potrzeb naprawczych ciężkiego taboru spalinowego. ZNTK osiągały roczny przyrost produkcji 5-8 procent, co jest wskaźnikiem zupełnie dobrym, a zważywszy, że działo się to w trudnych warunkach przebudowy — bardzo dobrym. Najważniejszy jest jednak wskaźnik inny: ten przyrost produkcji uzyskiwano w 82 do 100 procentach wzrostem wydajności pracy.

Jest dziś sprawa oczywista, bo wskazują na to odpowiednie analizy i obliczenia, że znaczny wpływ na osiągnięcia ZNTK, na uzyskanie tam efekty ekonomiczne, miała realizacja planu postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. Tylko z tego tytułu ZNTK uzyskały w ciągu 5-latkę efekty w postaci około 50 mln zł oszczędności.

Postęp techniczny kosztuje. W ZNTK poniesiono w ostatnich latach duże nakłady na inwestycje i postęp techniczny. Ale nakłady te, wyrażające się kwotą 224 mln zł charakteryzują się wysoką efektywnością w postaci wypracowanego zysku bilansowego, który wyniósł 400 mln zł. A więc pokryte zostały w całości wydatkowane kwoty na przedsięwzięcia inwestycyjne i związane z postępowaniem technicznym.

Takich zakładów jak ZNTK, które w 1969 r. w pełni zrealizowały zadania postępu technicznego jest na Wildzie zaledwie 8 (m. in. PKS — Oddział II i Drukarnia Kolejowa). Natomiast pozostałe 11 przedsiębiorstw nie wykonało planu postępu technicznego, (przykładowo: ZREMB wykonał go zaledwie w 46,1 proc.). Niektóre zaś z wildeckich zakładów w ogóle nie przygotowały takich planów. Wśród niektórych załóg, zwłaszcza zaś ich kierownictwa, nie ma zrozumienia dla postępu technicznego, a co się z tym wiąże, także dla racjonalizatorstwa i wynalazczości pracowniczej.

Tymczasem właśnie badania za rok 1969 wykazały, że w tym roku na Wildzie na 503 zgłoszone wnioski racjonalizatorskie, zastosowano w produkcji 313, które przyniosły efekty w wysokości prawie 14 mln zł, pokrywając 6-krotnie zainwestowane w tym celu kwoty.

Same ZNTK osiągnęły w 1969 r. z tytułu zastosowania tematów z planu postępu technicznego efekty ekonomiczne w wysokości 13,1 mln zł. Są to chyba liczby i zestawienia przekonujące.

Niechże z tego wyciągną wnioski kierownictwa i załogi wszystkich zakładów. Niechże podejmą zadania popularyzacji ruchu racjonalizatorskiego, jego rozwijanie i wcielanie w życie. Jest to jedna z najważniejszych dróg usprawniania i ulepszania produkcji.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Brunatne paliwo zasila elektrownie

W Zagłębiu Konińskim sytuacja opanowana

Pomimo dużych mrozów najlepsze rezultaty w wydobyciu węgla brunatnego uzyskuje obecnie załoga odkrywki „Pątnów”, która wzięła na swoje barki główne zaopatrzenie w paliwo. Niemniej pozostałe odkrywki wywiązują się również nie gorzej od górników pątnowskich. Węgiel nieprzerwanym strumieniem płynie od czwartku do zbiorników silowni „Pątnów Adamów — Konin”. Elektrownie te zasilają w energię elektryczną krajowy system energetyczny, zgodnie z zapotrzebowaniem państwowej dyspozycji mocy.

W kopalniach odkrywkowych rejonu Konina przystąpiono także do zbierania i zwalowania nadkładu ziemnego. Czynności te zostały bowiem również przerwane już na początku bieżącego tygodnia. W związku z silnymi mrozami i niezwykle trudną sytuacją w wydobyciu i transporcie brunatnego paliwa dla elektrowni, trzeba było przerzucić wszystkie siły na wydobycie węgla. Zgodnie z planem przebiegają także remonty niektórych maszyn i urządzeń. Przybyli ze Śląskiego Okręgu Wojskowego żołnierze okazują wielką pomoc. Pracując z poświęceniem i dużym zaangażowaniem. Wojsko pomaga konińskim górnikom w utrzymaniu w pełnej gotowości i eksploatacji układów taśmociągów i torów kopalnianych, po których jadą pociągi z węglem do pobliskich elektrowni, żoł-

nierze oczyszczają tory i taśmociągi ze zwałów śniegu, lodu lub zmarzniętego węgla.

Wszystkie stanowiska pracy wzmocniono dodatkową obsadą: górnicy i operatorzy sprzętu przebywający na wolnym powietrzu otrzymali kożuchy ochronne, a na stanowiska pracy dowozi się także gorące posiłki.

Zwiększono ponadto liczbę kursów autobusów, które zabierają pracujących na odkrywkach węglowych górników, mieszkających w niewielkiej odległości (do 5 km) od kopalni. Dotychczas dostawali się oni do pracy, korzystając z normalnych linii autobusowych PKS. Kopalnie wydelegowały po 20 pracowników do pomocy w elektrowniach przy rozładunku wagonów węglowych.

W ten sposób dzięki wspólnej, harmonijnej akcji górników i energetyków, może być utrzymana rytmika dostaw brunatnego paliwa dla pobliskich silowni. Władze resortowe podjęły także decyzję uchylającą w stosunku do kopalni w Koninie zakaz używania urządzeń energochłonnych w okresie tzw. szczytowego zapotrzebowania na energię. Pozwoli to górnikom utrzymać przez całą dobę wszystkie urządzenia i maszyny, co dodatkowo wpływa na poziom wydobycia węgla w odkrywkach rejonu konińskiego i w konsekwencji — na dalszą wydajną pracę bloków energetycznych 3 wielkich elektrowni. (zet)



Zima, z którą tak uparcie muszą borykać się górnicy z konińskich odkrywek węglowych, daje się również we znaki i w innych dziedzinach, zwłaszcza w komunikacji. Oto odśnieżanie torów kolejowych na stacji Łódź-Widzew.

CAF — fot. — Rozmystowicz

Wartę złota o grubości

dziesięciotysięcznych części milimetra można zmierzyć za pomocą radioizotopowego miernika wykonanego w Zjednoczonych Zakładach Urządzeń Jądrowych „Polon” w Warszawie. Pozwala on dokonywać wyrywkowego pomiaru pokrycia zdobniczego lub ochronnego na przedmiotach pozłacanych i posrebrzanych oraz na elementach urządzeń przemysłowych takich jak sprężyny przekładników, styki złącz wie lokomotywowych itp.

W przyrządzie wykorzystano zjawisko rozpraszania, pro-

Przyrząd na wagę złota

mieniowania izotopowego w zależności od grubości powłok. Urządzenie składa się z dwóch zasadniczych elementów tzn. miernika oraz głowicy ze stali miernikowej. Odczyt wykonuje się na mierniku w jednostkach grubości. Pomiar można wykonać nawet na bardzo małej powierzchni, co jest szczególnie ważne w przemyśle elektronicznym i precyzyjnym. Dzięki zastosowaniu tranzystorów, miernik jest lekki i posiada niewielkie wymiary. Jest bardzo ekonomiczny, zużywa niewielką ilość energii elektrycznej, jego obsługa nie wymaga szczególnych umiejętności i może być wykonywana przez doraźnie przeszkolonego pracownika. (PAP)

GŁĘBOKA TREŚĆ

Kto sam to przeżył — nigdy nie zapomni. Łez płynących z oczu na widok białoczerwonych opasek, dławiącego gardła wrzasku na widok piastowskich Orłów, wymalowanych na wywołanych czołgach, nieporadnych, często ze zwykłej blachy wyciętych „orzełków” na rogatywkach piechoty. Nie zapomni tej chwili, gdy po raz pierwszy od tylu lat orkiestra odegrała znów „Jeszcze Polska”...

A przecież to tylko symbole. Wizerunek, barwa, melodia. Tak, lecz symbole treści i wartości największych, najświętszych. Nie o kawałek płótna chodziło żołnierzom Września, gdy ukrywali pułkowe sztandary. Sztandar z wizerunkiem Orła Białego był symbolem rzeczy najświętszych — wolności, prawa do istnienia, woli walki.

Dla pokolenia, które przeżyło to wszystko — sprawa jest oczywista. Ten orzeł na czołgach, powiewający znów nad miastem sztandar, Mazurek Dąbrowskiego — to symbol i znak, że przetrwaliśmy, jesteśmy, będziemy. Najprostszym, ale i najwymowniejszym symbolem narodu i państwa. Jakby skrót tych wielkich treści; do jednego akordu skondensowana wymowa pracy, walki, tworzenia.

Cóż znaczy Orzeł Biały dla pokolenia, któremu dane jest kontynuować pracę ojców i starszych braci? Widnieje na

gmachach państwowych, zdobi urzędy, szkoły, noszą go na czapkach żołnierze. Cóż znaczy dziś dla nas wszystkich?

„Godło, barwy i hymn to symbole, które reprezentują nasze państwo — pisał prof. Bogusław Leśnodorski — a także nasze cechy odrębności i tradycje narodowe. Świadczy o zajmowanym przez nasz kraj miejscu na ziemi, w obecnym układzie stosunków w świecie, tudzież w perspektywie historii (...). unaczyniają nam, jak to już dawno, od z górą tysiąca lat, zajmujemy właściwe nam miejsce na ziemi. Równocześnie przyczyniają się — i to jest przede wszystkim ich zadaniem — do umacniania aktualnych dziś więzi społecznych w wielkiej krainie, która rozpostarła się pomiędzy Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Karpatami. Na każdym jej miejscu przypominają istotne i liczne związki z sobą całego tego terytorium, jego zasiedlenie przez jedno plemię, poddanie go jednej władzy państwowej”.

Trzeba mówić o tym wszystkim młodemu ludziom. Historia naszego godła jest historią naszej Ojczyzny. Od legendy o Lechu, który „znalazł w gnieździe orły białe” i wziął je za herb swego kraju poprzez historyczne już orły patronujące Piastom w ich dziele jednoczenia państwa i prowadzące ryceństwo do boju królewskie orły Jagiellonów. Do tych, które towarzyszyły walczącym o wolność Waszą i Naszą Polakom na polach bitew połowy świata. Do tego Orła Białego, który, mówiąc słowami K. I. Gałczyńskiego „wraz z Młotem i Sierpem” wywołał swój kraj. „Orla co zdjął koronę, by ją położyć u stóp ludowi”.

Trzeba o tym mówić młodemu ludziom, by potrafili właściwie spojrzeć na wiszący w szkolnej klasie wizerunek godła państwowego, od wieków „tego samego”, ale przecież nowe, bogatsze treści wyrażające dzisiaj. By potrafili odczytać z niego tę całą historię naszego kraju, by odczuli ideową więź, łączącą wszystkich, którzy Orla za swój znak uważają, byli zdolni otoczyć ten symbol takim szacunkiem, jaki żywić trzeba dla zasadniczych wartości naszego indywidualnego i społecznego życia, które symbol ten sobą wyraża.

Godło państwowe, barwy, hymn — zacytujmy raz jeszcze prof. Leśnodorskiego: „żądają od nas, ludzi XX wieku rozwijających swą wiedzę i świadomość, właściwego ich zrozumienia. Są nie tylko sprawą uczucia (...). reprezentują sprawę jak najbardziej żywą. Trzeba je rozumieć. Emocje i wyobrażenia, które symbole te budzą czy umacniają, powinny przyczynić się do wiązania każdego z nas w dniu świątecznym i zwykłym dniu pracy z całością naszego życia publicznego”.

W salach państwowych urzędów, w gmachach publicznych — wid-

nieje więc dziś wszędzie piastowski Orzeł, symbol socjalistycznej Ojczyzny. W klasie szkolnej czy w zakładzie pracy ponadto spotyka wizerunek patrona, którego imię nosi. Zaś w budynkach partii — obok — Orla — portret Leni na.

To bowiem dzięki marksistowskiej ideologii, dzięki strasie politycznej, po leninowsku łączącej patriotyzm i internacjonalizm, konsekwentną prezentację interesów narodu z troską o wspólne sprawy postępu i demokracji, pokoju i socjalizmu — nasza partia stanęła u steru państwa i dźwignęła odpowiedzialność za losy narodu w decydującym okresie jego przemian.

Lenin był działaczem szczególnie bliskim polskiemu ruchowi robotniczemu. Był rzecznikiem prawa narodu polskiego do samostanowienia o swych losach, co potwierdził podpisem pod pamiętnymi aktami nowo powstałej władzy radzieckiej, które uniemożliwiły zabory i witaly narodzin Polski niepodległej. Spędził na ziemi polskiej ważne lata swej działalności, często zabierał głos na temat spraw polskich, które zawsze go pasjonowały. Był najlepszym z przyjaciół polskiego ruchu komunistycznego w dobie jego kształtowania się, a egzamin w kolejnych dziejach próbach ruchu nasz zdawał wtedy, kiedy w warunkach narodowej specyfiki naszego kraju umiał stosować uniwersalne założenia leninowskiej myśli rewolucyjnej.

Myślimy więc o Leninie, zwracamy się ku jego spuściźnie, jego zawsze aktualnym radom w momentach trudnych, świadomi, że przestrzeganie norm i zasad leninowskich w życiu partii, w sposobie sprawowania przez nią roli kierowniczej, w umacnianiu więzi z klasą robotniczą i całym społeczeństwem jest kluczem do pomyślnego budownictwa socjalizmu.

(„TRYBUNA LUDU”)

NASZE ROZMOWY

Smak pracy

Codziennie jeżdżymy w Poznaniu tramwajami. Warto więc poznać ludzi, którzy trudzą się nad ich sprawnym funkcjonowaniem. Jednym z wielu jest Janusz Karolczak. Służy swoją pracą tramwajom prawie 25 lat. Jest spawaczem w Wydziale Warsztatów Głównych MPK przy ul. Gajowej. Liczy 43 lata. Lubi swój zawód. Mówi o nim, że jako spawacz ma „złote ręce”. Jest wysoko ceniony także za rzetelność i zdyscyplinowanie. Zaintrygowany zagadką fachowych umiejętności, od tego zacząłem rozmowę.

— Słyszałem, że tylko pan umie spawać kable aluminiowe. Jak to się dzieje, że ktoś radzi sobie z tą pracą lepiej, a kto inny gorzej?

— Trudno to wytłumaczyć. Ważna jest na pewno wieloletnia praktyka; wraz z którą na bywa się doświadczeń. Ale czasem ani praktyka, ani teoria tuje różne przypadki, wtedy gdy się nie ma zamiłowania do pracy. Uważam, że ono jest najważniejsze. Jeśli się pracę wykonuje z przyjemnością, wtedy łatwo o uwagę, wtedy wcięż się obserwuje i zapamiętuje różne przypadki, wtedy właśnie zbiera się doświadczenia. W spawaniu trzeba też wyobraźni i wyczucia, zwłaszcza temperatur różnych metali. Czasem na jakości wykonania waha ułamki sekundy. Spawam stal, żeliwo, mosiądz, miedź, brązy, czyli te wszystkie metale, które występują w różnych częściach tramwajów i autobusów. Moim zdaniem, najważniejsze jest, aby poznać smak pracy. Nie tylko w zawdzie spawacza, ale i w każdym innym.

— Wyższe kwalifikacje powodują chyba, że ma pan pełne



Janusz Karolczak: „...czasem na jakości wykonania waha ułamki sekundy...”

rece roboty. A jest to przy tym praca trudna...

— A tak, czasem, zwłaszcza gdy zdarzą się awarie, trzeba pracować w nocy, czy w niedzielę. Niekiedy czuję się „rozrywany” do trudniejszych prac, ale daje to zadowolenie. Chciałbym, aby było więcej chętnych do mojego zawodu. Brakuje dobrych spawaczy, a przecież jest to ciekawa praca.

— Cieszy się pan szacunkiem u załogi i kierownictwa. Czy uznaje to za jakiś bardziej oficjalny wyraz?

Tak, dwukrotnie otrzymałem odznakę „Zasłużony przodownik socjalistycznej pracy”, srebrną i złotą. Zostałem też wyróżniony (oprócz nagród), za wnioski racjonalizatorskie. Pierwszy dotyczył przyrządu do prostowania tramwajowych pantografów, a drugi — sposobu spawania styków miedzianych w tramwajowych nastawnikach. W ogóle ruch racjonalizatorski jest u nas niezły rozwinięty. Dwukrotnie zdobył mi puchar Ministerstwa Komunikacji. Mamy też przy MPK Klub Techniki. Ponadto działam m. in. w organizacji partyjnej, związku zawodowym. Jestem też społecznym inspektorem pracy.

— Mielimy nadzieję, że tegoroczna zima będzie krótsza niż poprzednia. Chociaż znów nadciągnie mrozy... Czy w związku z tym jest więcej pracy?

— Pracy zimą rzeczywiście bywa więcej, bo gdy jest śnieg, tramwaje muszą pokonywać większy opór i silniki są przeciążone. Następują wtedy w silnikowych wirnikach zwarcia, co było częstą przyczyną defektów, zwłaszcza ubiegłej zimy. Mamy nadzieję, że teraz uszczelnienie przed tym, bo od czerwca — 1970 zastosowaliśmy nową technologię naprawy silników. Polega ona na nasyceniu wirników lakierem izolacyjnym, który zapobiega zvarciom. Liczba awarii zmalała już znacznie.

— Oprócz pracy ma pan przecież jeszcze dom i może jakieś własne zainteresowania, prywatne przyjemności?

— Szczególnie cieszę się dwaj synowie. Odkryli, że mnie zainteresowania techniczne. Obydwaj też uczą się w tym kierunku. Ja zaś wdałem się chyba w ojca, który również spawał poznańskie tramwaje. Zainteresowania 6-letniej córeczki to jeszcze nie wiadome. No i zostaje jeszcze trochę czasu na moje hobby. Jest nim wędkarstwo. Przewodniczę związkowi wędkarskiemu przy naszym przedsiwzięciu. Cenne to dla spawacza. Potrzebne mi są przyroda, czyste powietrze, jezioro lub rzeka.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Ernst Schnabel — „Pieśń szósta”, PIW, str. 152, 15,— zł.
„Złota złota Bolesława”. Podania, legendy i baśnie Ziemi Lubuskiej. Wyboru dokonał Janusz Koniński. Wyd. Poznańskie, str. 500, 55,— zł.

INNE

Ryszard Kreyser — „Fotografujemy” (poradnik). Iskry, str. 337, 22,— zł.
Jerzy Walecki — „Religious life in Poland”. Interpress, str. 82.
Kazimierz Braun — „Notatki reżysera”. WL, str. 250, 16,— zł.
Krystyna Kasprzykówna — „Uciekaj do domu...”. NK, str. 136, 12,— zł.
Mateusz Gawryś — „Jak człowiek zdobył skrzydła”. NK, 13,— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 7 (8360) 9 I 1971

Dlaczego palą?

Lekarze i fizjolog badają nie tylko szkodliwe skutki palenia tytoniu. Szczególnie w ostatnich latach uważa naukowców skupia się wokół innych — nie zawsze szkodliwych — zmian, jakie nikotyna wywołuje w organizmie ludzkim. Nie chodzi przy tym bynajmniej o „usprawiedliwienie” palaczy czy szukanie „okoliczności łagodzących” dla nałogu. Przeciwnie, wszechstronne zbadanie wpływu nikotyny na organizm powinno ułatwić zwalczanie tego tak powszechnego, a zarazem tak szkodliwego nałogu.

Do ciekawych wniosków w tym zakresie doszedł Hindus z pochodzenia, dr Budh B. Bhagat, profesor fizjologii na uniwersytecie w St. Luis. Na podstawie badań na wielu gatunkach zwierząt doświadczał, które „zmuszał” do palenia papierosów, stwierdził on, że pod wpływem nikotyny wyraźnie zwiększa się zużycie hormonu nor-adrenaliny przez mózg. A aktywność nor-adrenaliny w mózgu powoduje ogólne pobudzenie organizmu, podnosi ciśnienie krwi, wpływa na ożywienie usposobienia, a nawet sprawności umysłowej.

Jest więc zrozumiałe — głosi teza referatu dra Bhagata, wygłoszonego na kongresie medycznym w Atlantic City — że palacze przyzwyczajają się do „podniecenia” swego organizmu przez zwiększone zużycie tego hormonu, przy czym źródłem tego zwiększonego zużycia jest nikotyna. Trudności, na jakie napotyka palacz próbujący zerwać z nałogiem, nie sprowadzają się więc do oporów związanych z roztaniem się z nikotyną. Palenie tytoniu, dające regularny bodziec nikotynowy zwiększający zużycie nor-adrenaliny przez mózg, stało się dla niego czynnikiem stymulującym liczne funkcje jego organizmu.

Prof. Bhagat postawił nawet tezę, że — oprócz ogólnych skutków pobudzających, o których pisaaliśmy — zwiększenie zużycia nor-adrenaliny powodować może u niektórych ludzi przyspieszenie bicia serca i zwiększenie zużycia tlenu. W wielu przypadkach — a badano osoby w tym samym wieku, stanie zdrowia i konstytucji fizycznej — serce palacza uderzało w ciągu dnia 4300 razy częściej niż serce nikotynowego abstynenta.

Dr Bhagat jest przekonany, że wychodząc ze stwierdzenia, iż nikotyna jest czynnikiem zwiększającym zużycie nor-adrenaliny, a co za tym idzie aktywność organizmu, określenie funkcji organizmu, będzie można skutecznie poszukiwać innego środka — pozbawionego ujemnych cech nikotyny — którego stosowanie wywoływałoby te same uaktywniające skutki. Inaczej mówiąc, środek, który by bez wdychania tytoniowego dymu dawał palaczowi uczucie tej samej „przyjemności”. O ile łatwiejsze byłoby wówczas rozstanie się z nałogiem!

Opr.: A. KONARSKI

Przemysł dla medycyny

W pogoni za tendencjami światowymi

Osiągnięcia polskiej medycyny, dotyczące zarówno metod leczenia i opracowanej przez naukowców aparatury medycznej, wzbudzają zawsze duże zainteresowanie w świecie medycznym. Nazwiska polskich lekarzy, chirurgów, tej miary co prof. Moll, Gruca, Dega, Krwawicz, Nielubowicz, rozślawiają jej imię.

Polska właśnie była jednym z pierwszych krajów, dysponującym aparatem laserowym właśnie produkcji przeznaczonym do operacji okulistycznych, a służącym do sklejania siatkówki, niszczenia nowotworów w oku. Lekarze kliniki chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Brossa zastosowali w operacjach sztuczną opłucną pozwalającą na wypełnienie dużych ubytków pooperacyjnych opłucnej za pomocą siatek poliestrowej.

Osiągnięciami polskich naukowców w leczeniu jankania opatentowaną aparaturą „Echo” zainteresowali się specjaliści zagranicą — zarówno lekarze, jak i psychologowie z Holandii, Austrii, NRF, Jugosławii, Francji, Danii i innych krajów.

Na potrzeby krajowej eksportu pracuje w Polsce ponad 50 zakładów, wśród których na czołowe miejsce wybijają się: Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku k. Warszawy, Fabryka Narzędzi Chirurgicznych CHIFA w Nowym Tomysku, Zakład „ELZA” w Warszawie (audiometrii) i „Omig” (aparatury słuchowej).

W sumie oferta eksportowa obejmuje ponad 1000 pozycji, od igieł iniekcyjnych począwszy, a na aparatach rentgenowskich skończywszy.

Rozwinięta w Polsce po wojnie gęsta sieć społecznych zakładów służby zdrowia spowodowała olbrzymie zapotrzebowanie na sprzęt medyczny. Dzięki koncentracji potencjału wytwórczego w tej dziedzinie, modernizacji fabryk produkujących instrumenty i aparatury

raty medyczne oraz w rezultacie współpracy z instytutami naukowymi hutnictwa stali, a z drugiej strony z Ministerstwem Zdrowia, jakoś produkowanego sprzętu osiągnęła poziom światowy. Dobór modeli, ich nowoczesność pod względem rozwiązań konstrukcyjnych, właściwości funkcjonalnych oraz standard jakościowy odpowiadają poziomowi produkcyjnych firm europejskich.

W grupie aparatury elektromedycznej polski przemysł produkuje m. in. rentgenowską aparaturę diagnostyczną, elektryczną aparaturę diagnostyczną, jak elektrokardiografy i audiometry; aparaturę dla terapii, jak lampy kwarcowe, diatermie krótkofalowe; aparaturę dla elektrochirurgii, lampy operacyjne. Na osobną uwagę zasługują aparaty do badań psychotechnicznych, produkowanych przez Spółdzielnię „Elektromet” w Szczecinie. Są to:

— Aparat krzyżowy, służący do badań koordynacji wzrokowo-ruchowej, spostrzegawczości, koncentracji uwagi i jej podzielenia oraz odporności na zmęczenie. Aparat zbudowany jest w układzie tranzystorowym i odznacza się dużą dokładnością pomiarową. Oddzielnie zbudowany jest zasilacz prądu, który stanowi łącznie z aparatem komplet badawczy.

— Suport krzyżowy — bada inteligencję techniczną, koordynację wzrokowo-ruchową kończyn górnych z zaangażowaniem w pracę obu rąk (sprawność manualną).

— Tremometr — aparat bada stopień drżenia ręki oraz precyzji ruchu rąk. Aparat odzwierciedla aktualną sprawność centralnego układu nerwowego, bada jednocześnie koordynację wzrokowo-ruchową oraz stopień kontroli ruchów dowolnych.

— Aparat Piórkowski — bada szybkość — reakcji psychomotorycznej w tempie narzuconym, jak również koordynację wzrokowo-ruchową oraz częściową reakcję na bodźce proste. Na specjalne zamówienie do aparatu może być dołączony zegar czasowo-elektromagnetyczny Elton-2, przy pomocy którego można narzucić czas trwania badania i który powoduje samoczynne wyłączenie aparatu w określonym czasie.

Przykładem nowoczesnego audiometru jest kliniczny audiometr typ AK-64, produkowany przez Zakład „ELZA” w Warszawie. Charakterystyczną cechą wyróżniającą ten aparat od innych tego typu jest możliwość wykorzystania dwóch oddzielnych, niezależnych od siebie kanałów dla każdego ucha. Świetlna sygnalizacja wyklucza możliwość popełnienia błędów w badaniu.

Przewoźny aparat rentgenowski MOBILAX-200 służy do zdjęć rentgenograficznych w szpitalach u łóżek chorych lub też jako dodatkowy aparat rentgenowski w dużych gabinetach rentgenograficznych.

MULTICARD-3 — elektrokardiograf trzykanałowy umożliwia jednoczesną rejestrację bezpośrednią: elektrokardiogramu, krzywej tętna żylnego i tętniczego, fonokardiogramu i elektroencefalogramu. Posiada cztery przedkości przesuwamy taśmy, wysoka jakość systemów rejestracyjnych i automatyczną blokadę wzmacniacza.

Koagulator laserowy, przeznaczony do mikrochirurgii okulistycznej, służy przede wszystkim do leczenia płaskich odkształceń siatkówki oraz pewnych jej schorzeń, usuwania drobnych ubarwień nowotworów wewnątrzgałkowych, korekcji niektórych stanów pooperacyjnych, przepalania zrostów, wykonywania otworów w tęczówce.

Polscy naukowcy nadal pracują nad rozszerzeniem asortymentu aparatów medycznych i ich udoskonalaniem. Jednym z ostatnich oryginalnych osiągnięć Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk jest bezcieniowy aparat rentgenowski z punktowym źródłem promieni X, produkowany w UNIPAN-ie — Zakładzie Doświadczalnym Budowy Aparatury Naukowej. W porównaniu z dotychczasowymi aparatami rentgenowskimi przeznaczonymi do analizy strukturalnej, aparatura ta daje możliwość wykrywania i badania bardziej subtelnych zmian w budowie makroskopowej oraz atomowej struktury ciała, a to dzięki specjalnej lampie rentgenowskiej z quasi punktowym ogniskiem o efektywności średnicy 20–60 mikronów.

Obok aparatów medycznych oferta Varimexu obejmuje również instrumenty i narzędzia. Polski przemysł produkuje narzędzia z zakresu chirurgii specjalistycznej, m. in. ginekologii i położnictwa, chirurgii kostnej, narzędzia dentystyczne, poczynając od kleszczy ekstrakcyjnych, przez dźwignie do korzeni, narzędzia pre-towe do stomatologii zachowawczej aż do szerokiego asortymentu kleszczy do protetyki dentystycznej.

Miarą uznania walorów instrumentów medycznych i aparatów medycznych polskiej produkcji jest fakt stałe rozwijającego się eksportu tych wyrobów do 42 krajów wszystkich kontynentów.

(Interpress)

Z książką na ty

W walce i pokoju

Autorzy wyboru „Wspomnień Powstańców Wielkopolskich”

Lesław Tokarski i Jerzy Ziomek, wskazywają na ogromną lukę w literaturze pięknej, która potęgowała niepokój o panoramę, epicko postrakowane, możliwe pełne ukazanie wspaniałego zrywu, jakim było Powstanie Wielkopolskie. Jakże bardzo potrzebna była by taka praca choćby dla młodych, dojrzewających pokoleń: z takiej tradycji dopiero mogą zrodzić się nowe, twórcze siły. Dlatego niewątpliwie wydarzeniem edytorskim jest publikacja, o której, dobrze przemyślany wybór tekstów na wspomnienia powstańców wielkopolskich, wynik konkursu ogłoszonego przed trzema laty. 33 teksty, różne w poziomie, w podejściu do zagadnienia, w sytuacjach i regionach opisywanych, mają jeden wspólny, pięknie świadczący o autorach wspomnień, mianownik, a mianowicie pozbawiona tendencji podkreślenia własnego udziału i własnej osoby, patriotyczną troskę o zachowanie w pamięci pokoleń tego, co się wydarzyło naprawdę, a co jest dumą tej ziemi i jej mieszkańców. Jakże wiele poślaw, jakże wielu ludzi różnych pochodzenia, z różnych środowisk, przyciągnęła ta piękna, zakończona zwycięstwem walka. Wartość zbioru daleko wybiega poza kategorię dokumentacji historyczno-socjologicznej. Kto wie, czy zarazem nie jest to inspirowana szansa dla powstania tak cierpliwie oczekiwanego dzieła literackiego, ukazującego te same zjawiska, dzieła mogącego oddziaływać i na rozum i na wyobraźnię.

Pisałem w swoim czasie o wadze pracy wspomnienniczej Piotra Zaremby, pierwszego prezydenta wywołanego go Szczecina. Ow „Pierwszy szczytny rok 1945”, to do kumantu niezwykle znaczące, zapis świeży, wsparły o dokument, rzeczowy, ale zarazem pełen dynamiki i tego nastroju tworzenia nowego, jaki cechował wszystkie zespoły pionierskie, w nieprawdopodobnie trudnych warunkach, w sytuacjach dramatycznych, a jednak uporem i wolą zawsze przewyżczających. Nowe wydanie dzieła Zaremby jest uzupełnione, poprawione, poszerzone i obecnie stanowi jedyny w swoim rodzaju, pełny dokument czasu, ukazany przez ołówka najbardziej wpro-

wadzonego w meritum wydawnictwa.

W jakimś sposobie sąsiaduje z tą pracą studium Stanisława Telegi — „Odkrycie Bałtyku w literaturze”, pierwsza chyba tak konsekwentna próba ukazania tego nurtu polskiej prozy, który wiąże się z zagadnieniami morza i problematyki polskiej, na przesileniu ostatnich siedemdziesięciu lat. Autor wyodrębnia w swej analizie, i chyba jest to koncepcja słuszna, pewne nurty podstawowe, porządkujące jakby całość problemu. Widzi on bowiem odrębny nurt historyczny, obok rybacki, żeglarski i wreszcie obywatelstwo-psychologiczny. Z niektórymi sformułowaniami i ocenami Telegi można by polemizować, co wszakże nie przekreśla wartości tej pracy.

Problematyka nadodrzańska na wielu płaszczyznach jest obiektem stałych i konsekwentnych zainteresowań Wydawnictwa Poznańskiego. Dla młodych, ale chyba też dla czytelników w każdym wieku opublikowano obszerny tom podań, legend i baśni Ziemi Lubuskiej pt. „Złota działa Bolesława” w wyborze Janusza Koniusza. Tak się składa, iż od lat mam możliwość śledzić narastanie w młodej literaturze Ziemi Lubuskiej nurtu związanego właśnie z legendą i baśnią regionu. I oto, niemal nieoczekiwanie, Ziemia Lubuska, jak mało który region naszego kraju, bogata się stała w swój rodowód historyczno-baśniowy.

Zaczęłam od Wielkopolski, na niej skończyłam. Ukazał się pięknie wydany tom reportażu wiejskich Macieja Gryfina „Kształt chleba”. Autor ze swego bogatego dorobku reportażowego wybrał pozycje najciekawsze, najwartościowsze tak od strony merytorycznej, jak i formalnej. W ten sposób powstała jakby swoista epopeja dziejów, wcale niełatwych, rolnictwa wielkopolskiego, wsi tego regionu, w ostatnich kilkudziesięciu latach. Zawsze ceniliśmy wysoko Gryfina za jego nerw reportażowy, za umiejętność doładowania do problemów i spraw najistotniejszych, za ukazywanie na jednostkowym przykładzie zagadnień ogólnych, za pasję i dynamikę jego pióra. I te cechy sprawiają, że tom ten czyta się z zainteresowaniem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

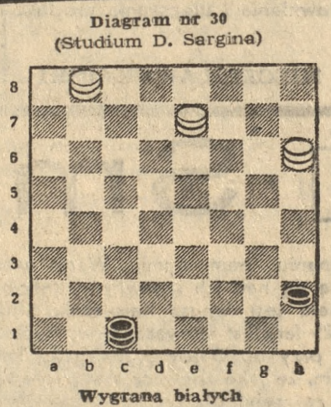
Kombinaty bardziej efektywne

Z gospodarstw PGR najwyższą intensywnością produkcji odznaczają się, jak wynika z badań prowadzonych od lat przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa, wielkie gospodarstwa wie loobiektywne tzw. kombinaty. W porównaniu ze zwykłymi PGR-ami kolosy takie wyróżniają się wysoką produkcją w przeliczeniu na hektar, w granicach 15 — 20 tys. zł wobec 5 do 9 tys. zł w zwykłych kilkusethektarowych PGR-ach.

Kombinaty, jak wykazują systematyczne obserwacje, mają jednak nie tylko wyższe plony, ale, co jest znacznie trudniejsze do osiągnięcia, plony szybciej rosnące. Rezultatem tego jest niższa kapitałochłonność produkcji. Mówiąc prościej — każda złotówka wydana na inwestycje w kombinacie daje więcej dodatkowych pldów rolnych niż gdyby ją prze-

znaczyć na zwykły PGR. Lepsze niż w innych gospodarstwach społecznych, wyniki kombinaty zawdzięczają większej koncentracji nakładów inwestycyjnych, wyższemu dawkom nawozów sztucznych, lepszemu wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu rolniczego.

W kombinatach PGR nie bez znaczenia jest to też, że warunki życia i pracy załóg są tam zdecydowanie lepsze niż w gospodarstwach mniejszych. Dotyczy to zarówno mieszkań, urządzeń socjalnych, zarobków jak i różnych innych świadczeń. To z kolei ogranicza płynność kadr, zwiększa zainteresowanie wynikami produkcyjnymi przedsiębiorstwa, uaktywnia działalność samorządu robotniczego, co pomaga w ujawnianiu rezerw produkcyjnych. (API)



NA CZARNYCH POLACH

W jednym z poprzednich kącików warcabowych rozważaliśmy grę czterech damek przeciw dwóm. Stale przewijającym się motywem w podobnych układach jest opanowanie głównej linii — diagonali a1-h8.

Ogólnie biorąc strona silniejsza zajmująca główną linię łatwo wygrywa. Natomiast strona słabsza, jeśli uda się jej zająć diagonalę a1-h8 może walczyć o wynik nierozstrzygnięty. Jednak w poszczególnych przypadkach decyduje pozycja na szachownicy.

W studium, jakie obecnie przedstawiamy, białe nie mogą przeszkodzić w dorobieniu czarnej damki. Będzie więc rozgrywka trzech damek przeciw dwóm. Korzystny układ bierk pozwoli jednak stronie silniejszej względnie szybko osiągnąć zwycięstwo.

Studium jest interesujące i posiada duże znaczenie praktyczne.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 30): 1. e7-c5 h2-g1. 1. ...c1-b2 2. b8-g3; 1. ...c1-a3 2. h6-f8, 2. b8-a7 i 3. a7-e3. Widać wyraźnie, że wójcie czarnej damki na głównej linii od początku nie tu nie daje i każde takie zagranie skończyłoby się natychmiastowym fiaskiem.

Na marginesie prawidłowego rozwiązania studium warto zwrócić uwagę na kontynuację: 1. e7-d6 h2-g1 2. b8-a7 i byłaby przegrana czarnych, lecz wymuszają one remis dzięki zaofiarowaniu damki 2. ...g1-f2! Po 3. a7-g1 czarne zajmują główną linię w bezpiecznym dla nich momencie.



- PONIEDZIAŁEK**
- 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzy-nie” — w programie m. in. film „O przygodach psa Augie Doggie i goryla Magilli”.
- 17.30 — „Echo stadionu”.
- 18 — „Sylwetki X Muzy” — Ewa Wiśniewska.
- 18.30 — Z cyklu: „Poznań literac-ki” — spotkanie z Eugeniuszem Pauksztą.
- 18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 20.05 — Scena Prozy: Michał Szolichow — „Późna miłość szale-lem kwitnie” wg „Cichego Do-mu”. Przekład — Andrzej Stawar i Wacław Rogowicz. Adap-tacja TV — Zbigniew Krawczykowski.
- 21.50 — Śpiewa Jean Claude Pascal.
- WTOREK**
- 11.25 i 20.05 — „Własna droga” —

- węgierski film fab., doz. od 16 l.
- 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rol-nicze — „Gleba jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin”.
- 16.40 — TV Ekran Młodych.
- 18.25 — Styl budowania.
- 19 — Nowości ekranu.
- 21.25 — Z cyklu: „Profile kultury” — reportaż pt. „Teatr Ziemi Od-zyńskiej”. Scenariusz i realizacja Ryszard Wójcik.
- 21.55 — Kino Filmów Animowa-nych.
- ŚRODA**
- 11 i 20.05 — „Konflikt” — film z serii „Saga rodu Forsytów”.
- 12.45 — Z cyklu: „Wybieramy za-wód”.
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Aula — sesja XXVII”.
- 17.15 — Magazyn ITP.
- 17.30 — „Dla siebie”.
- 18 — Film z serii „Obrońcy Stalin-gradu”.
- 18.30 — Reportaż z cyklu: „Per-spektywy techniki”.
- 19 — „W zielonym obiektywie”.
- 20.55 — „Światowid” — przegląd wydarzeń międzynarodowych.

- 21.25 — „Muzyka na warszawskim zamku” — reż. Marian Pysznik. Wykonawcy: Aktyrzy scen warszawskich.
- 22.10 — Polska Kronika Filmowa.
- CZWARTEK**
- 12.45 i 13.30 — Mechanizacja rolni-cwa — „Mechanizacja sadzenia ziemniaków” (cz. I i II).
- 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem”. W progra-mie m. in. „Przygody sir Lan-celota”.
- 18 — „Kraina Północy” — radziec-ki program dokumentalny.
- 18.25 — „Autor i jego piosenki” — Jerzy Ficowski.
- 19 — Panorama Lubuska.
- 20.05 — „Gość ze Skorpionia” — film TV prod. NRD (cz. I).
- 21.10 — „Refleksje”.
- 21.40 — „Przegląd muzyczny” — prowadzi Ludwik Erhardt.
- PIĄTEK**
- 9.50 — „Gość ze Skorpionia” — film TV prod. NRD (cz. II).
- 16.40 — Dla dzieci: „Pora na Teles-fora”.
- 16.40 — „Pan Półka i Spółka”.
- 17.35 — „Nie tylko dla pań”.
- 17.55 — Wszelchnia TV — „Nasi użeci”.
- 18.25 — Program muzyczny.
- 19 — Kronika Tygodnia.
- 20.05 — „Tragiczne dzieje seniora Eleny” — nowela hiszpańska.
- 20.30 — „Kraj — tygodnik społecz-no-polityczny”.

- 21.10 — Teatr TV — Bohumil Hra-bal — „Bar świat” tłumaczenie Edward Madany i Emilia Wit-wicka. Wykonawcy: aktorzy scen wrocławskich.
- SOBOTA**
- 8.05 i 20.20 — „Tym boleśniej-szy jest upadek” — amerykański film fab. doz. od 16 l.
- 15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Wy-chów loszek”.
- 15.55 — Film krótkometrażowy.
- 16.15 — „Sportowe obrachunki”.
- 16.45 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”.
- 17.45 — Turystyka.
- 18.35 — „Pegaz” — magazyn kultu-ralny.
- 22.45 — „Ballady o cnotliwych ko-chankach i wyrodnym synach”. Reż. — Mieczysław Malysz. Wy-konawcy: Janusz Kubicki, Miro-sława Marszałek, Barbara Po-lomska i inni.
- 23.30 — Sammy Davis — program rozrywkowy.
- NIEDZIELA**
- 8 — TV Kurs rolniczy — „Wy-chów loszek”.
- 8.35 — „Przypominamy, radzimy”.
- 8.45 — „Suity styczniowa” — film prod. polskiej.
- 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiałych. „Wyprawa polarna”. „Skarb 13 domów” (film).

- 9.55 — Dla młodych widzów „Sport i zabawa” — program TV Dziecięcej NRD.
- 11 — „Opowiadanie z Ermitażu” — program z Leningradu.
- 11.30 — Wydawnictwa proponują.
- 12 — Fuchar z Beskidów — o-twarty konkurs skoków ze Szczyrka.
- 14 — „Dobry, lepsi, najlepsi”.
- 14.45 — „Przemiany”.
- 15.15 — Dla młodych widzów — „Azymut”.
- 15.45 — Spotkanie z pisarzem Ja-nuszem Krasińskim.
- 16.15 — „Warszawa da się lubić” — teleturniej.
- 17.10 — TV Spotkanie teatralne z cyklu: „Komedia”; Molier — „Mieszczanin szlachcicem” — Przekład — Tadeusz Boy Zelen-ski. Opracowanie TV i reżyseria Jerzy Gruza. Wykonawcy: Bogu-mil Kobiela, Barbara Kraftów-na, Jolanta Wollejko, Andrzej Zaorski i inni.
- 18.35 — Międzynarodowy Turniej Koszykówki mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy.
- 20.05 — „Stefan Rachon zaprasza” — program rozrywkowy.
- 20.50 — Polska Kronika Filmowa.
- 21 — „Via Margutta” — włoski film fab. od 16 l.
- 22.30 — Magazyn sportowy.

CODZIENIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Po-litechnika — 15.20 i po godz. 22.25, z wyjątkiem soboty i niedzieli. (b)

KARNAWAŁ! W SKLEPACH M.H.D. KARNAWAŁ!

Bogate zaopatrzenie w stroje karnawałowe dla Pań w specjalistycznych sklepach z odzieżą damską

- ◆ PRZY UL. DZIERŻYŃSKIEGO 13 NAROŻNIK DŁUGIEJ
- ◆ oraz W SALONIE MODY „TELIMENA” PRZY UL. CZERWONEJ ARMII 76.

Dla Panów w specjalistycznych sklepach wielobranżowych

- ◆ przy ul. 27 GRUDNIA 12 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 160—165 cm
- ◆ „ „ KANTAKA 1 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 170—175 cm
- ◆ „ „ MARCINKOWSKIEGO 19 — UBRANIA I PŁASZCZE na wzrost 180—185 cm

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW I DOBREGO SAMOPOCZUCIA W NOWYM STROJU — ŻYCZY

M. H. D. ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

SPORT-SPORT-SPORT

Koniec wielkiej kariery

Mówi Jerzy Kulej

Zaden z polskich zawodników w historii naszego pięciarstwa nie osiągnął tak wspaniałych wyników, jak reprezentant warszawskiej Gwardii Jerzy Kulej.

Dwukrotny mistrz olimpijski z Tokio i Meksyku, 2-krotny mistrz Europy w latach 1963 i 1965 oraz wicemistrz Europy w r. 1967, 8-krotny mistrz Polski. Jerzy Kulej skończył w swojej karierze 369 walk, z których tylko 26 przegrał, 8 zremisował. 43 razy występował w reprezentacji Polski odnosząc wiele cennych zwycięstw na ringach całego świata. Ma on ukończone 30 lat i mógłby w powołaniu jeszcze co najmniej przez 2-3 lata należeć do czołówek światowej. Dlaczego więc zrezygnował z czynnego uprawiania pięciarstwa?

A oto co na ten temat powiedział Jerzy Kulej przedstawicielowi redakcji sportowej, PAP:

Remis „laskarzy”

Warty w Barcelonie

W międzynarodowym turnieju hokeja na trawie rozgrywanym w Barcelonie Warta Poznań zremisowała z Real Club de Polo (Barcelona) 1:1.

Hokei na trawie

Mistrzostwa juniorów w Poznaniu

W dniach 16 i 17 bm. rozegrane zostały halowe mistrzostwa okręgu poznańskiego na rok 1971 w kategorii juniorów. Wszystkie spotkania systemem „każdy z każdym” odbyły się w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. W mistrzostwach wystąpiła zawodnicza Grunwald i Warta z Poznania, Lipina ze Stęszewa, Polonia ze Środy, Sparty, Stelli i Startu z Gniezna. Brak reprezentantów Lecha Poznań.

Drużyny, które zajmą trzy pierwsze miejsca w turnieju mają prawo startu w finałach mistrzostw Polski w Siemianowicach, w dniach 23 i 24 bm.

Obroncą tytułu mistrza okręgu jest drużyna Sparty. (x)

Turniej tenisa stołowego

Szansa dla młodzieży

W sali Gnieźnieńskiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku, przy ul. Jolanty, odbędzie się indywidualne mistrzostwo okręgu poznańskiego na rok 1971 w kategorii młodzików i juniorów, chłopów i dziewcząt. Są to tzw. mistrzostwa otwarte, gdyż obok startu zawodników zarejestrowanych w Polskim Związku Tenisa Stołowego, mogą w nich uczestniczyć członkowie organizacji krzewienia kultury fizycznej i sportu uczniowie szkół i zawodnicy nieuczestniczący w opłaceniu wpisowego.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów 31 bm. przed rozpoczęciem gier o godz. 10. (p)

Inauguracja ligi siatkarskiej

W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczyna się druga runda rozgrywek mistrzowskich siatkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Osiem zespołów gra systemem mecz i rewanż w sobotę i niedzielę. W pierwszej serii spotkań zmierzą się: Stal Gorzów — Orlik Bugaj, Victoria Jarocin — Gwardia Zielona Góra, Zagłębie Konin — Stilon Gorzów, AZS Poznań — Chrobry Głogów. Mistrz ligi wojewódzkiej wyłoniony zostanie 21 lutego, a więc w dniu kiedy kończą się rozgrywki II rundy.

Obecnie największe szanse na pierwsze miejsce ma Victoria Jarocin — mistrz rundy jesiennej. Zespół ten gra poprawnie i wydaje się nie być bez szans w walce o II ligę. Słabiej niż się na ogół spodziewano grają poznańscy akademicy. Drużyna ta oparta wyłącznie na studentach, przede wszystkim z Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, potrafi w jednym meczu zagrać doskonale a zaraz następnego dnia popełniać zupełnie szkolne błędy i przegrać. (s)

dalekopisem

98:70 DLA LEGII

W pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów koszykarze Legii pokonali IFK Helsingborg (Szwecja) 98:70 (51:30).

W rozegranym w Barcelonie spotkaniu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów w koszykówce meczyni hiszpański zespół Juventud Badalona pokonał węgierską drużynę MAFC Budapeszt 95:57 (45:35).

SZWECJA — FINLANDIA 21:11

W fińskiej miejscowości Abo rozegrano międzynarodowy mecz w piłce ręcznej mężczyzn, w którym reprezentacja Szwecji odniosła zwycięstwo nad Finlandią 21:11 (9:2).

DWA ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY HISPANII

Piłkarska reprezentacja Madrytu pokonała w międzynarodowym spotkaniu Dynamo Zagrzeb 4:1 (0:0). W innym towarzyskim meczu w Hiszpanii Valencia pokonała wiedeński Rapid 2:1. (ot)

Udany wyjazd koszykarzy Lecha

Wczoraj w nocy powróciła do Poznania ekipa koszykarzy poznańskiego Lecha, która rozegrała dwa spotkania we Francji. W związku z tym wróciliśmy się do sekretarza KKS Lecha — A. Filipowskiego, który towarzyszył koszykarzom w ich wyprawie do Francji o kilka szczegółów na temat tego wyjazdu.

Jak zdołałem się zorientować, prasa poznańska podała już suche wyniki naszych spotkań we Francji. Początkowo planowaliśmy rozegranie tam trzech meczów, ale w związku z wyjazdem reprezentacji Francji na turniej do Włoch, reprezentacja Paryża z którą mieliśmy się spotkać uległa zderzeniu z Francuzi i odwołali ten mecz. Zaraz po przyjeździe rozegraliśmy w Caen spotkanie z miejscowym zespołem Caen BK. Drużyna ta zajmuje czwarte miejsce w I lidze. W jej szeregach gra dwóch reprezentantów Francji (jeden był nieobecny) oraz dwóch amerykańskich Murzynów, którzy niedawno przyjechali z USA do Francji. Jeden z nich Sanfort ma 204 cm wzrostu, zaś drugi Nor-

wood — 201 cm. Oni to właśnie wraz z drugim reprezentantem Francji Fatien zdobywali większość punktów dla swojego zespołu.

W pierwszym meczu, który przegraliśmy 82:101 (42:48) Norwood strzelił 28 punktów, Sanfort — 27 zaś Fatien — 18. W naszym zespole najlepszym strzelcem był Chojnacki — 38 pkt. Dureiko i Cegielni zdobyli po 14 pkt. Mecz rewanżowy zakończył się już naszym zwycięstwem w stosunku 87:84 z tym, że do przerwy prowadzili gospodarze 46:40. W naszym zespole i tym razem najlepszym strzelcą Chojnacki. Zdobył on 31 pkt. Dureiko — 29. W drużynie Caen — Norwood zdobył 24 pkt., Sanfort 18, zaś Fatien — 18.

Nasi francuscy gospodarze reprezentują bardzo dobry poziom, a ich koszykówka z uwagi na udział dwóch wysokich i świetnie wyszkolonych technicznie Murzynów jest bardzo efektowna i widowiskowa. Zespół ten zobaczmy w Poznaniu na początku kwietnia. (s)

TELEGRAM TELEGRAM

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA” w Poznaniu

mając na uwadze stale wzrastające potrzeby w zakresie usług, uprzejmie informują P. T. Klientów, że w miesiącu styczniu, 1971 roku zlecone nam usługi krawieckie damskie i męskie

WYKONYWANE BĘDĄ

W TERMINIE 10-DNIOWYM

przez nasze zakłady usługowe:

- Zakład nr 6 — ul. Świt 34/36
- Zakład nr 7 — ul. Dąbrowskiego 46
- Zakład nr 10 — ul. Walki Młodych 19
- Zakład nr 12 — ul. Rólna 9c
- Centralny Dom Usług — ul. 27 Grudnia 17/19

Gwarantujemy sprawną, grzeczną i fachową obsługę klientów.

K8875

Praca Nauka

Pomoc domowa na 6 godzin codziennie, potrzebna. Tel. 625-31. 46322g

Magister starannie uczy matematyki. Tel. 411-130. 46510g

Samochody

Sprzedam okazjnie, tanio Syrenę 102, Zenobia Mikołajczak, Utrata, poczta Chocicza, pow. Jarocin. 1848p

Warszawę 223, 224 nowa, lub bardzo dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45002g

Lokale

Lódź! Trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterynowym w Łodzi, ul. Wapienna 13 m. 32, H. Wydarkiewicz — zamie nie na równorzędne w Poznaniu. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Łozowa 78 m. 105. K6667

Przyjmę panią na pokój, centralne ogrzewanie, blisko tramwaju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46031g.

Dnia 6 stycznia 1971 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

STANISŁAW ADAMIAK

mistrz krawiectwa damskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1971 r. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu 46537g

Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56

STANISŁAW BOROWCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowie.

Strapiona żona z rodziną 46561g

Poznań, ul. Dąbrowskiego 24 m. 5.

† Dnia 7 stycznia 1971 r. po długiej chorobie odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 74, drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

STEFAN SZYDŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

46562g

† Dnia 7 stycznia 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatus, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 67,

NIKODEM MAŁYSZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona, córka, syn i rodzina 46556g

Poznań, ul. Kopernika 1 m. 4 a.

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zasnęła w Bogu nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69

BRONISŁAWA BRUST

z domu KUREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka, synowie, synowe, zięć i wnuki 46576g

Poznań, Chociszewskiego 44 m. 7.

Tęgo nie można ominąć!

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

daje w styczniu do wygrania

12.000.000 zł

dodatkowo wygrane 1.600.000 zł

K8465



JUŻ JUTRO możesz stać się posiadaczem PONAD POŁ MILIONA ZŁOTYCH W „KOZIOŁKACH” K85

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wlkp., ul. Krotoszyńska 3/5 — natychmiast zatrudnią pracowników w zawodzie

TOKARZ z minimum 3-letnią praktyką zawodową za wynagrodzeniem według VI—IX grupy osobistego szaszerowania w systemie plac akordowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. W8842

Dnia 5 stycznia 1971 roku zmarł

STEFAN KAŁASZ

były długoletni pracownik Zarządu Aptek. Zmarły był sumiennym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 8. 1. br. na cmentarzu na Junikowie. K125

W dniu 6 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77

JÓZEF KMIĘCIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną 46491g

Poznań, ul. Grodziska 73.

Dnia 8 stycznia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy brat, szwagier, kuzyn i nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany wujaszek, przeżywszy lat 71, śp.

FELIKS JEDWABSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby w Koźminie.

Pograżona w głębokim żalu

Koźmin, Pleszewska 6. RODZINA 46590g

† Dnia 8 stycznia 1971 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, moja najdroższa żona, matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 62

ROZALIA CHUDA

z domu STERCZAŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 46538g

† Dnia 7 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie mój kochany mąż, najdroższy ojciec, w 60 roku życia

LEON GOŁĘBIEWSKI

Pogrzeb wraz ze mszą św., odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14 w kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

Pobiedziska, ul. Zielona 4. RODZINA 46570g

POZNAŃ Grunwaldzka 10

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 511-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelną). • Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelną 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 643-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 511-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Stara kbieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Ludowa szopka polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dożywocie”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Spartakus”; KOSCIAN: „Człowiek w pięknym krakowie”; LESZNO: „Nad jeziorem” cz. I i II; NOWY TOMYSL: „Dwoje na drodze”; OBORNIA: „Wniebowstąpienie”; SREM: „Pogoń za Adamem”; SRODA: „Mózg”; SZAMOTULY: „Jesień Cheyenne”; WĄGROWIEC: „Mózg”; WRZESNIA: „Czarownice”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka; 8.45 Konc. Zyczeń; 9.00 Dla kl. III i IV (wychowanie muzyczne); 9.20 „Scena i ekran”; 10.05 Pałac — odc. 9 pow.; 10.25 Z polskiej muzyki klasycznej; 10.50 Aud. oświatowa — „Nowości techniki radzieckiej” magazyn; 11.00 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); „Polska i świat”; 11.20 Dedykujemy II zmianie; 11.49 ABC rodziny — audycja dla rodziców; 12.25 Więcej, lepiej, taniej; 13.00 Dla kl. III-IV (język polski) A dla czego, tato... sport to zdrowie?; 13.20 A u nas tak śpiewają; 13.30 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Czw. znowy te książki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21.00 Program z dywanikiem; 22.05 „Fonorama” — magazyn; 22.35 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 409 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania; 9.00 Popularna muzyka baletowa; 9.35 „Ochrona czy przekształcenie środowiska?”; 9.55 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10.25 Teatr PR. Karnawał — słuch.; 11.00 Trzy słoneczniki — pieśniolub; 11.25 Konc. chopinowski; 13.00 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Konc. rozrywk.; 13.40 „Szkoła uczuć”; — „W naszcząskim dworzyszczu” — fragm. pow.; 14.05 Sylwetki piosenkarzy radzieckich; 14.20 Spacer po Warszawie — Gra zespołu „Bosa Nova Combo” K. Sadowskiego; 14.30 Antykwarjat z kulantem — Wieczory muzyczne u państwa Mickiewiczów — gawęda; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Piosenka w sieci — z cyklu: „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Radio-stop Wielkopolski; 17.25 Grałaca Szafa; 17.55 „Radioexpress”; 18.10 Felieton literacki z cyklu: „Listy spod liny”; 18.20 Wiedza i kultura — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysiakiowie”; 20.01 Recital tygodnia — Pierre Cocheru — organy Katedry Notre Dame w Paryżu; 20.29 „Samo życie”; 20.59 Reportaż z piosenki; 21.09 Przegląd filmowy — Kamera; 21.24 Muz. tan.; 22.30 Mel. rozrywk.; 22.45 Zespół „Dziwiatka”; 23.15 Konc. wieczorny; 0.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Białegostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, 15, 30, 16, 30, 17, 30, 18, 30, 19, 30, 20, 30, 21, 30, 22, 30, 23, 30, 24, 30, 25, 30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Big-beat z antykwarjat; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9.00 „Zmije złote i inne” — odc. 3 pow.; 9.10 Przedstawiamy zespół Bukanyrów; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Niech się kręci płyta; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13.00 Na poznajskich antenach; 15.00 Rewolucja i prezydent Argentyny — gawęda; 15.16 Recital Jacqueline Du Pré — wiołonczela; 15.35 Zdobycy Jaskiń; 15.50 Mocne uderzenie po swedzku; 16.15 Piosenki przy sprzątaniu; 16.30 Instrumenty śpiewają; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Zmije złote i inne” — odc. 4 pow.; 17.40 Klub grającego krawka; 18.20 Antologia miniatury muzycznej — etiuda; 18.35 Piosenki z „włoskiego buta”; 19.00 Piosenki — S. Dygat „Stary profesor” słuch.; 19.15 Szlagiery sercowe; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20.00 Muzyka z płyt starych i nowych; 21.00 Romantyzm w epoce spustników — reportaż; 21.20 „Przed mikrofonem Leszek Długosz”; 21.45 Opera — S. Prokofiewa „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — P. I. Proby; 22.15 Piosenki w wyd. dżw. „Kapitan Blood” — odc. 13; 22.45 Muzyka z smyczki; 23.00 Wiosna wiersze recytuje G. Holubek; 23.06

Z problemów nauczania

Pomoc domu konieczna

Z okazji pierwszej wywiadówki wytoczono wiele ostrych skarg pod adresem szkoły i nauczycieli. W konsekwencji cały ciężar odpowiedzialności za wyniki nauczania spada z reguły na barki nauczycieli wychowawców. Wydaje się nam jednak, że taka opinia jest zbyt jednostronna. Nie ma potrzeby ukrywania faktu, że szkoła nie jest szkolem rów-

na, że mamy szkoły pracujące lepiej lub gorzej. I że nie zawsze wpływają na to warunki obiektywne, a więc gorsza lub całkiem zła sytuacja materialna szkoły, jak brak odpowiednich izb lekcyjnych, zagęszczenie w klasach, nie zawsze jeszcze pełny zestaw koniecznych pomocy naukowych, dysproporcje kadrowe itp. Rzecz oczywista, że owe mankamenty mogą wpływać na sprawność dydaktyczno-wychowawczą szkoły, chociaż niekoniecznie. Jedynym lekarstwem na tego rodzaju schorzenie jest właściwa organizacja pracy rady pedagogicznej, zdolność zwalczania niedoborów sposobem kolektywnym.

Obok wymienionych wyżej trudności obiektywnych, istnieją trudności natury subiektywnej. Nauczyciel też człowiek, ma swoje kłopoty i zmartwienia.

V Zjazd partii nałożył wyraźny obowiązek i odpowiedzialność za wyniki nauczania i wychowania również na rodziców. Tymczasem problem ten wciąż jeszcze pozostaje w sferze życzeń. Szczególnie ostro występuje on na wsi.

Nasza wieś, co nie jest żadną fikcją, ma za mało dorosłych rąk do pracy, mimo poważnie zaawansowanej mechanizacji. Mniej lub więcej usprawiedliwiona gonitwa za zyskiem, także kosztem dzieci, spycha niekiedy zagadnienie nauki na plan dalszy. Widać to wyraźnie na przykładzie promowania uczniów w ub. roku szkolnym wynoszącym dla województwa poznańskiego 93,2 proc. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w tej liczbie przytłaczającą większość mają szkoły wiejskie, to dokładniejsze komentarze są tu zbędne. I, niestety, nader wymowne.

Przejdźmy jednak do sedna sprawy. Od dawna za sojuszników szkoły uważa się dom rodzinny dziecka, komitety rodzicielskie i opiekuncze — całe zdrowo myślące społeczeństwo dorosłych.

Chyba tej zasadniczej pomocy powinna szkoła oczekiwać przede wszystkim od domu. Wynika to z naturalnego prawa i obowiązku rodziców. I tylko na platformie dom-szkola należy oczekiwać poprawy w jej działalności.

W artykule „Selekcja konieczna” („Głos” nr 267/70), B. Grzegorzewski, analizując wyniki nauczania w szkołach wielkopolskich, doszukał się wielu przyczyn braków i niedociągnięć na odcinku dydaktycznym w werbalizacji, niedostatkach hospitacji, braku odpowiedniej selekcji materiału programowego, nieumiejętności sprawdzania wiadomości itp.

Zarzuca, jak widać, są konkretne i niepokojące. Czy obciążają one w równym stopniu wszystkich nauczycieli? Na pewno nie, skoro różnica między efektami nauczania w poszczególnych powiatach jest wyraźna.

Wywody B. Grzegorzewskiego (nie wyszane z pałki) są chyba jednostronne, bo uderzają w szkołę i nauczyciela, a pomijają sojuszników szkoły. Nie posiadamy Autorki o to, by jej ten problem był obcy.

Szkola będzie tak długo bezradna, jak długo jeszcze dom rodzinny dziecka stronić będzie od rzeczywistej współpracy z nią, aż nie przekonamy rodziców, że troska o przyszłość dziecka leży nie tylko w interesie szkoły. A jak ta troska ze strony rodziców wygląda — ilustrują wymownie każde pierwsze wywiadówki. Jeśli się słusznie zakłada, że taki początek, taki koniec, to zaniechanie ocen w tym okresie roku szkolnego musi budzić poważne obawy i zastrzeżenia. Wpływają na to przykre zjawiska nie tylko warunki obiektywne, o jakich była mowa wyżej — i nie tylko subiektywne supozycje wychowawców.

Narzekanie na obojętność wielu rodziców w stosunku do szkoły i własnych dzieci jest dość powszechne. I na pewno nie kryje się w tym próba umyślna rak ze strony szkoły. Pretensje te są słuszne i uzasadnione.

A oto parę przykładów rażących zaniedbań domu: słaba, często nieuwzględniona absencja; małe lub żadne zainteresowanie się nauką dziecka, jego postępiami; lekceważenie obowiązków rodzicielskich; słaba więź ze szkołą i wychowawcami; zbywanie uwagi szkoły wzruszeniem ramion; rzadkie wprawdzie, lecz występujące jeszcze zjawisko szczególnie negatywne w stosunku do nauki.

Trudna i mozolna jest jednak droga wiedząca ku radykalnym zmianom, chociaż problem ten dawno już powinien stracić swe ostrze.

Jednostronne opinie o pracy szkoły, jakkolwiek słuszne, nie wyczerpują zagadnienia. Należy również spojrzeć na drugą stronę medalu. Pomoc domu jest konieczna. I wydaje się nam, że na ten temat powinniśmy się wypowiedzieć ci wszyscy, którym zależy na dobrej opinii szkoły a przede wszystkim dobro dziecka.

FRANCISZEK
KIRLO-NOWACZYK

Pamiętajmy o ptakach



Leon M. Wieleb, pow. Trzcianka. Tylko inwalidom i grupy przysługujące dodatek dla osoby opiekującej się nim. O ile pobiera Pan rentę niższej grupy, dodatek taki się nie należy. (3259)

Elżbieta L. Kepno. W szkole obowiązują regulamin. Ustala on również ubiór ucznia. Trudno nam zatem dać dokładną odpowiedź czy regulamin naszej szkoły zabrania noszenia pod fartuszkami spodni. (3260)

Eksperyment w kilku powiatach

Komitety kultury i sztuki podejmują działalność

Rozwój gospodarczy i kulturalny kraju powoduje wzrost poziomu życia i potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Pociągają to za sobą konieczność doskonalenia metod kierowania również życiem kulturalnym oraz właściwym gospodarowaniem środkami przeznaczonymi na działalność kulturalną. Duże możliwości jej rozwoju tkwią w lepszej koordynacji i współdziałaniu między radami narodowymi, związkami zawodowymi, zakładami pracy, organizacjami czy instytucjami.

Rozwijanie działalności międzyorganizacyjnej i tworzenie międzyzakładowych placówek kulturalno-oświatowych może nastąpić ze zmianą dotychczasowej formy zarządzania. Chodzi o to, by czynnik administracyjny został połączony z czynnikiem społecznym. Fakt ten spowodował Prezydium WRN w Poznaniu do wydania uchwały powołującej — tytułem eksperymentu, na okres roku — komitety kultury i sztuki przy prezydiach powiatowych rad narodowych w Koninie i Nowym Tomyślu oraz w prezydiach miejskich rad narodowych w Lesznie i Ostrowie (wspólnie dla miasta i powiatu).

Jaki jest główny sens i zakres działania tych komitetów?

W Ostrowie na przykład w jego skład wejdą dwaj pracownicy etatowi — przewodniczący i sekretarz, czterech zastępców przewodniczącego (któ-

rymi będą przedstawiciele Ostrowskiego Domu Kultury, Poradni Kulturalno - Oświatowej i bibliotek) oraz 12 członków komitetu, reprezentujących m. in. PKZZ, Spółdzielcy Ośrodek Kulturalno-Oświatowy, Ostrowskie Towarzystwo Kulturalne, kina, PTTK, muzeum, PZGS, organizacje młodzieżowe i zakłady pracy.

Zakres działania Komitetu Kultury i Sztuki jest obecnie opracowywany. Wiadomo, że przejmie on uprawnienia dotychczasowego referatu kultury i znacznie rozszerzy zakres oddziaływania, co będzie możliwe dzięki oparciu się o codzienną współpracę z szerokim aktywnym. Nowy organ ma wszelkie dane ku temu, aby stać się czynnikiem rozwoju kultury na swym terenie.

R. J.

Sygnaliści czytelników

... Mieszkańcy Radzewa proszą o wymianę przepalonych żarówek w lampach ulicznych. Ciemności panują w Radzewie już od roku, mimo interwencji mieszkańców w Zakładzie Energetycznym w Sremskiej.

Kto ją widział?



24 listopada 1970 roku wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Marianna Siwińska c. Franciszka i Stanisławy, ur. 14. 9. 1911 r. zam. w miejscowości Drzewce pow. Koło.

Rysopis: wzrost niski, włosy czarne, oczy ciemne, brak uzębienia.

Ubrana: w czarną spódnicę, sweter golf koloru czerwonego z białą nitką, pończochy jasne, buty gumowe krótkie, chustki na głowę: biała w cegielkowe wzory oraz czarna wełniana.

Osoby, mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o zaginionej, proszone są o powiadomienie Komendy Powiatowej MO w Kole, ul. Sienkiewicza 14, tel. 107-07, 108-46, 106-37, 106-36 lub najbliższej jednostki MO. (na)

Zima najbardziej daje się we znaki naszym skrzydlatym przyjaciółom. Marzną i głodują. Trudno znaleźć pożywienie, gdy ziemia pokryta jest grubą warstwą śniegu. Młodzież z kół Ligi Ochrony Przyrody buduje dla ptaków karmniki i dostarcza do nich pokarm. Opieka nad skrzydlatym bractwem powinna być obowiązkiem wszystkich.

Fot. — M. Mielcarski

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55-10.25 — Dla szkół — Nauka o człowieku (dla kl. VIII); „Układ krwionośny”; 10.55 — Dla szkół — Geografia (dla kl. VII); „Półwysep Skandynawski”; 11.25-13 — „Lampart” — film fab. prod. włosko-franc.; 15.20 — TV Kurs Rolniczy — Koncentrat „Pro wity” w żywieniu twardo chlewniej; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — Kobieta współczesna; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Samotny biały żagiel” — film fab. prod. radzieckiej; 18.10 — Spotkanie z przyrodą; 18.35 — „Tele-echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Lampa Aladyna”. Scenariusz — B. Miegowski. Reż. — P. Zieliński. Kier. muzyczne — W. Słowicki. Scenografia — R. Zaniewski. Choreografia — J. Dąbrowski. Wykonawcy: B. Rylska, K. Borowicz, I. Kawnas, A. Szajewski, B. Niewiowski, L. Ordon, S. Żurawski, B. Koprowski, J. Tkaczyk oraz balet; 21.10 — Dziennik; 21.30 — Kino Inżynierów Filmów: „Lampart” — film fab. prod. włosko-franc.

NIEDZIELA: 7.50 — TV kurs rolniczy „Koncentrat „Pro wity” w żywieniu twardo chlewniej”; 8.25 — Przypomnijmy krótko; 8.35 —

Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały — „Wyprawa polarna”; „Skarb 13 domów”; 10 — „Leśna symfonia” — film prod. radzieckiej; 11 — Jaki powinien być szeryf? — film z serii „Bonanza”; 11.50 — Z cyklu — „Charaktery”; „Solty”; 12 — Dziennik; 12.15 — „Bawcie się z nami” — występ amatorskich zespołów artystycznych i solistów wyróżnionych na krajowych festiwalach zespołów amatorskich; 12.55 — „Radar”; 13.05 — Przemiany; 13.35 — Jubileuszowy Koncert Zyczeń z cyklu — „W starym kinie”; 14.35 — Dla dzieci „Z pamięcią Kłosa Modrookiego” — program TV czechosłowackiej; 15.35 — Z cyklu — „Piórkami i węglem”; 16 — PKF; 16.10 — „Ludzie z areny” — program TV Radzieckiej; 16.50 — „Teleuniwersjada”. Walczą zespoły Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Warszawskiego; 17.50 — Plastyka w studio — reportaż o problemach scenografii TV; 18.10 — „Studio 63” — Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — Księga III — „Umizgi”. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Niezdolny do służby liniowej” — film fab. prod. radzieckiej; 21.20 — „O panach, wójtach i plebanach”; „Scenariusz — Małgorzata Pallasz. Reż. — T. Aleksandrowicz. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 22.05 — Magazyn sportowy.

Odpowiadamy

Stanisław P. pow. Czarnków. Podajemy adresy sklepów prowadzących sprzedaż pieców: Bogni, ul. Dąbrowskiego 54, Głogowska 32 i Armii Czerwonej 21. W sklepie tych najlepiej złożyć zamówienie, nie zawsze bowiem dysponują one takimi piecami jakich Pan poszukuje. (3268)

piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 — Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symf.; 13.30 „Uśmiech Klemensa” — mon. taż fragm. pow. radiowej „Matysiakiowie”; 14 Mel. ludowe; 14.30 Muz. rozrywk.; 15 Teatr dla dzieci „Dwanaście miesięcy” — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Lwa Oborina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR Rondo — słuch. ze zbioru opowiadań E. Petuski pt.: „Hotel dla cudzoziemców”; 19 Wiadomości i felieton A. Szczygińskiego; 19.15 „Album listów miłosnych” — Listy Jana Matejki do żony; 19.45 Wojsko, strata, obronność; 20 Wędrowniki literacko-muzyczne pt.: „Kobieta z bajki”; 21.30 Co tańczy Budapeszt; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niezłotne spotkanie z muzyką. W programie utwory W. A. Mozarta; 23.35 Jazz za dobranoc — śpiewa Mahalia Jackson. **WIADOMOŚCI:** 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, 15, 30, 16, 30, 17, 30, 18, 30, 19, 30, 20, 30, 21, 30, 22, 30, 23, 30, 24, 30, 25, 30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.15 Opowieści lotników; 8.35 Niedziela rytmy; 9 „Zmije złote i inne” — odc. 4 pow.; 9.10 Klub dobrej muzyki; 9.35 Trybunał lubelski — sprawa przeciw Twardowskiemu; 10 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 11.25 Konc. nansé i dysonans — magazyn aktualności muzycznych; 11.55 „Homo

Doskonalenie lekarzy wiejskich

W nowo uruchomionym „Domu Lekarza” w Lublinie, mieszczącym ośrodek szkoleniowy prowadzony przez Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi, rozpoczął się pierwszy w tym roku kurs lekarzy wiejskich, obejmujący podstawową specjalizację pierwszego stopnia medycyny ogólnej. Program szkolenia obejmuje zagadnienia związane z interną, położnictwem i ginekologią, chirurgią, pediatrią, a także okulistyką, dermatologią oraz organizacją ochrony zdrowia.

Uruchomienie nowego ośrodka szkoleniowego umożliwi w tym roku objęcie doskonaleniem podyplomowym czterokrotnie więcej lekarzy wiejskich niż w latach minionych. Specjalne kursy będą organizowane również dla dentyków pracujących w ośrodkach i spółdzielniach zdrowia na wsi. (—)



PRACOWITY LOK

LESZNO. III Plenum ZP LOK w Lesznie oceniło działalność organizacyjną kół i klubów w mieście i powiecie w roku 1970. Poświęciło też wiele uwagi obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Organizacja ta rozwija działalność w różnych kierunkach. W wyniku prowadzenia masowej działalności sportowej, głównie w zakresie dyscyplin o znaczeniu dla obronności kraju, udział w różnych imprezach w zakresie ogólnopolskowym brało 3 787 osób. Ponadto organizowano rajdy motorowe, spływy kajakowe i regaty.

Najbardziej zasłużonym działaczom społecznym wręczono odznakę „Zasłużony Działacz LOK” oraz dyplomy ZP LOK. (tk)

„MOJA WIEŚ W 1975 ROKU”

OBORNIA. Spośród 98 kół ZMW działających w powiecie obornickim, 50 bierze obecnie udział w konkursie pt. „Moja wieś w 1975 roku”. Każde koło wysunęło wiele cennych i pozytywnych postulatów, które realizowane będą w najbliższym czasie. Dotyczą one głównie poprawy warunków życia i estetyki w ich wioskach i okolicach. ZMW-owcy z Zernik np. zamierzają doprowadzić prąd elektryczny do gospodarstw, znajdujących się z dala od wsi, a młodzież z Grudnia postanowiła naprawić drogę oraz wyremontować klub-kawiarnię. (bop)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

Wieczorne spotkanie na balu; 23.50 Śpiewa Nana Mouskouri. **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 10, 30, 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, 15, 30, 16, 30, 17, 30, 18, 30, 19, 30, 20, 30, 21, 30, 22, 30, 23, 30, 24, 30, 25, 30. **NIEDZIELA — PROGRAM I:** Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Kocie opowieści”; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza: 10.35 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Rozgłoszenia Warszawy; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artyst.; 13.40 Melodie, które zdobyły świat; 14 — Spotkanie z Anną German; 14.30 — W Jezierzanach; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR — Wybieramy premierę roku 1970 Sza ber, bimber i miłość — słuch. wg pow. K. Nepomuckiej pt. „Samotność niedoskonała”; 17.40 Mel. lud. w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej; 18.05 Radioniedziela — Musicorama; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matysiakiowie; 21 Muz. tan.; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 Jan Rietrak poleca...; 22.50 Słodko i cicho — gra Ork. F. Chackisfielda; 23.10 Karnawał, rytmy i taniec; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodia i